

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Rozwiązanie O.W.P. i zw. hallerczyków

w województwie krakowskim i Śląsku Cieszyńskim za zjadliwą agitację antyrządową i ekscesy antyżydowskie

KRAKÓW, 24 marca. (Pat.)— Władze administracyjne województwa krakowskiego zawiesiły i rozwiązały z dniem dzisiejszym na terenie całego województwa Śląska Ciesz. wszystkie placówki obozu wielkiej Polski oraz oddziały związku hallerczyków, jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zakazano równocześnie noszenia mundurów, odznak i dystynkcji, świadczących o przynależności do wymienionych organizacji. Ktokolwiek więc po rozwiązaniu O. W. P. i związku hallerczyków należeć będzie do tych organizacji, połączony będzie do odpowiedzialności karnej sądowej.

Rozwiązanie wymienionych organizacji ma swe uzasadnienie w akcji antypaństwowej, jaką od dłuższego czasu rozwija O. W. P. wspólnie ze związkiem hallerczyków. Akcja ta ostatnio przybierała charakter wręcz koludujący z kodeksem karnym. Nieodpowiedzialni kierownicy O. W. P. popychali młodzież zgrupowaną w tej organizacji do ekscesów i zaburzeń antyżydowskich, prowadząc równocześnie niebywale zjadliwą i nie nawistną agitację przeciwko obecnemu rządowi. Objawy tych niepoczytalnych poczynań antypaństwowych wystąpiły szczególnie intensywnie na terenie powiatu białskiego, żywieckiego, nowotarskiego i wadowieckiego. Organizatorami tej akcji byli Edward Zajęczek, Mianowski i inni. Przywódcy tych organizacji prowadzili w terenie robotę antyrządową, szerząc hasła bezwzględnej walki z żydami oraz z rządem. Oddziały związku hallerczyków na terenie województwa krakowskiego już od dłuższego czasu przekraczały zadania i cele, zakreślone postanowieniami statutu i zamiast „działalności kulturalno - oświatowej i społeczno-państwowej z wyłączeniem polityki“, jak brzmi odnośny punkt statutu — poszczególne oddziały zajmowały się wyłącznie sprawami politycznymi, organizując na obszarze województwa krakowskiego cały szereg nielegalnych wieców i zgromadzeń antyrządowych.

Nieodpowiedzialna agitacja związku hallerczyków i O. W. P.

Rewizje i aresztowania O.W.P. w Kaliszu, Błaszczkach i Sieradzu

KALISZ, 24 marca. (Pat.) — W związku z usiłowaniami tułejszej placówki O. W. P. urządzania demonstracji i manifestacji antyżydowskich, władze bezpieczeństwa wczorajszej nocy przeprowadziły rewizję wśród szeregu działaczy O. W. P. w Kaliszu. Rewizja ujawniła obfite materiały dowodowe w postaci broszur, ulotek, odezw i instrukcji, nawołujących do or-

doprowadziła w ostatnich dniach do znanych zajęć w powiecie żywieckim.

ganizowania wystąpień antyrządowych. W Kaliszu aresztowano m. in. kierownika O. W. P. na Kalisz - Kardolińskiego. W dniu dzisiejszym cały materiał dowodowy znaleziony w mieszkaniach działaczy O. W. P. został przesłany prokuratorowi sądu okręgowego w Kaliszu. Również w Błaszczkach przeprowadzono rewizję wśród 11 członków O. W. P., którzy zorganizowali w dniu 21 b. m. ekscesy antyżydowskie, w wyniku których kilka osób zostało poturbowanych. Wszystkich aresztowanych przewieziono dzisiaj do Kalisza, gdzie osadzono ich w areszcie śledczym. Rewizja przeprowadzono również wśród członków O. W. P. w Sieradzu, przy czym również ujawniono wiele materiału obciążającego

Deckich, prowadzone jest w dalszym ciągu przez władze prokuratorskie. W areszcie śledczym pozostają: red. dr. Świrski, red. dr. Hrabyk, Giżewski, Held, Macieliński, Swietlik, Białokłos, dwaj bracia Ulanowscy, Zajęczyński, red. Skubielski. Dochodzenia prokuratorskie toczą się przeciw wymienionym z art. 165 par. 2 i art. 166. Cały materiał używany w czasie rewizji i śledztwa jest szczegółowo rozpatrywany.

Sąd odrzucił zażalenie, wniesione z powodu nałożenia aresztu śledczego na wszystkich aresztowanych, z wyjątkiem zecera Jana Ulanowskiego, co do którego areszt śledczy został uchylony.

Lwowscy działacze O.W.P. pozostają nadal w areszcie

Śledztwo w sprawie 11 aresztowanych we Lwowie działaczy en-

Rząd wywrze nacisk w celu likwidacji strajku włókniarzy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Koła miarodajne uważają w tej chwili za konieczne dążenie do zażegnania strajku włókniarzy i do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów w celu doprowadzenia do skutku rokowań między przemysłowcami a robotnikami. W tym celu czynniki miarodajne zamierzają wywrzeć odpowiedni nacisk na obie strony.

Żydzi całego świata łączą się w proteście przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu

Dzień protestu w Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Żydowski kongres amerykański zwrócił się telegraficznie do posłów sjonistycznych w sejmie polskim o przyłączenie się do manifestacji protestacyjnej, urządzonej w dniu 27 marca b. r.

przez żydów całego świata przeciwko barbarzyństwu antyżydowskiemu w hitlerowskich Niemczech.

Organizacja sjonistyczna w Polsce postanowiła przyłączyć się do tych protestów i ogłosiła wezwanie do ludności żydowskiej w Polsce aby w dniu tych manifestacji wstrzymać się od codziennych zajęć.

KRAKÓW, 24 marca. (Pat.)— Zjednoczenie związków żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzeczypospolitej polskiej powzięło rezolucję w

sprawie ostatnich wypadków w Niemczech, w której wyraża swe najgłębsze oburzenie wobec metod stosowanych w stosunku do żydów w Niemczech. Odezwa apeluje do sumienia całego świata, aby nie pozwolił na tak hańbiące dotknięcie godności ludzkiej i przeciwstawił się już teraz niszczeniu wartości etycznych i kulturalnych. Ostrze skierowane przeciwko żydom jest także skierowane przeciwko pokojowi i jest wstępą akcją do rozpętania zawieruchy wojennej.

Bojkot towarów niemieckich

LONDYN, 24 marca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“)

W ślad za Ameryką w Londynie szerzy się

ostrą akcją bojkotowa przeciwko Niemcom

jako odwet za prześladowania żydów w Niemczech. Na niedzielę zwołano kongres żydow-

ski w Londynie, a także federacja sjonistyczna zwołała naradę dla ustalenia systemu bojkotu i innych form protestu żydów angielskich.

Tymczasem bojkot rozwija się spontanicznie.

We wschodniej części Londynu, gdzie jest dużo sklepów żydowskich, we wielu oknach widać już następujące napisy:

„Towarów niemieckich tutaj się nie sprzedaje“, albo „Niemieccy komiwojażerowie nie są dopuszczani“, albo „Nie kupujemy towarów niemieckich“.

Jeden z wielkich domów towarowych, należący do żydów, cofnął dziś zamówienie na towary niemieckie na 14 tysięcy funtów

i przekazał to zamówienie do Ameryki. Piekarze żydowscy, futrzarze i garbarze rozesłali okólnik pierwi o nieużywaniu maki niemieckiej, a drudzy o zerwaniu stosunków z lipską gieldą futrzaną.

W godzinach wieczorowych o-

9 maja proces brzeski przed sądem najwyższym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Prezes wydziału II karnego sądu najwyższego wyznaczył termin rozprawy w procesie byłych więźniów brzeskich w sądzie najwyższym na dzień 9 maja.

tworzył klub angielsko - polski, przyczem

przemawiał lord Cecil. Oświadczył on, że gwałty niemieckie nad żydami wstrząsnęły nie tylko narodem żydowskim, ale całym światem cywilizowanym.

Niemcy tłumaczą te fakty, — mówił, — że w Niemczech jakoby zaszła rewolucja a wtedy zawsze dzieją się straszne rzeczy.

Nie jest to ani pocieszeniem ani wytłumaczeniem.

Ludwik Ullstein zmarł śmiercią naturalną

Przedstawicielstwo wydawnictwa Ullsteina w Warszawie zaprzecza doniesieniom niektórych pism, jako by Ludwik Ullstein zmarł wskutek napadu urządnego nań przez bojówki hitlerowskie. Ullstein był ciężko chory od dłuższego czasu, poddał się operacji kamieni żółciowych i w następstwie tej operacji zmarł.

Zwycięstwo polskie Wymowa wyników wyborczych na Śląsku czeskim

Moławska Ostrawa, w marcu
Statystykę spisu ludności, przeprowadzonego w Czechosłowacji w r. 1931, a umniejszającym tendencyjnie liczbę ludności polskiej, przeciwstawiają się wymowne wyniki wyborów gminnych, odbytych na Śląsku czeskim. Wybory te, odbyte już po spisie ludności, nie tylko wykazały nadal znaczną przewagę żywiołu polskiego na Śląsku, lecz w licznych gminach nawet znakomity przyrost głosów polskich.

Najpiękniejszym przykładem tego jest miasto Jabłonków, w którym polacy potrafili odzyskać po 4-letniej przerwie ponownie zdecydowaną większość. Sukces ten jest wielkim, zważywszy, że czesi nie szczytnie wysiłków w celu zachowania raz już zdobytej przewagi. Temsamem nastąpił w Jabłonkowie wybór burmistrza z pośród kandydatów polskich.

Wyniki wyborów gminnych na Śląsku czeskim przedstawiają się w ogólnych cyfrach następująco: polacy zdobyli obecnie 759 mandatów, czesi 704, Niemcy 123, a żydzi 7.

Wybory te są nowym dowodem polskości Śląska oraz wielkiej żywotności i energii ludności polskiej. Po pewnym zalamaniu poprzewrotowym ludność polska stopniowo odzyskuje utracone placówki, a nawet jak już wyżej wspomniano, pomnaża je. W niełatwych warunkach dzisiejszych, żywioł polski nie tylko nie cofa się i nie opada na siłach, ale rośnie w nich i krzepnie z roku na rok.

Postęp ten datuje się już od dawna, gdyż zachserwować go można było przy wyborach parlamentarnych, kiedy to polacy zdobyli 2 mandaty poselskie za miast dotychczasowego I.

Tajemniczy powodzeń wyborczych polaków na Śląsku szukać należy w doskonałym zorganizowaniu życia zbiorowego, dużym wyrobieniem narodowym ludności, jej harcie i stanowczości oraz, co zasługuje na specjalne podkreślenie, w zupełnym zespoleniu swych sił. Na Śląsku bowiem osiągnęła mniejszość polska to, do osiągnięcia czego inne mniejszości polskie nie zawsze skłótnie dążą. Zespolenie sił ludności polskiej osiągnięte zostało przez stworzenie komitetu międzypartyjnego. W komitecie tym stanęły obok siebie wszystkie polskie partie polityczne Śląska cz. i stał też wychodzący dyrektyw, regulujące niemal wszystkie zagadnienia poważniejszej natury, wylaniające się w życiu polskim. Stworzony w ten sposób jednolity front polski opiera się skutecznie wszelkim atakom z zewnątrz.

Wobec takiego stanu rzeczy, nie można mówić na Śląsku o sukcesach tej, czy innej partii politycznej polskiej, lub tego, czy innego stronnictwa, gdyż sprawa polska stoi na naczelnym miejscu dla wszystkich ugrupowań ludności polskiej i w pracy ten wspólny cel wszystkim przyswieca. Stwierdzić to trzeba i podkreślić, omawiając sprawę polską w Czechosłowacji z najwyższym uznaniem, leżącej, że dla tego celu musiały poszczególnie stronnictwa zrezygnować z pewnych własnych celów partyjnych, a uczyniły to b. chętnie.

Wyniki wyborcze posiadają zatem ogromne znaczenie moralne.

Pogrzeb republiki niemieckiej

Dwa cesarskie fotele i prezydent Hindenburg w piketach z buławą kaizerowskiego feldmarszałka

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

BERLIN, w marcu.
Dzień 21 marca, jako dzień otwarcia Reichstagu i t. zw. uroczystości poczdamskich, miał przebieg taki, jaki został ustalony od kilku dni przez będący u władzy reżym.

Naturalnie całe Niemcy, Berlin, no i przedewszystkiem Poczdam przybrały odświętny charakter. Tak bardzo zawsze popularna w Niemczech manja flagowania domów i wogóle czego się tylko da, doszła chyba do punktu szczytowego. Iść z nią może o lepsze jedynie druga manja — mundurowa. Brunatne koszule, uniformy Stahlhelmu i innych półwojskowych zwłoków, buty, hełmy, czapki o mniej lub bardziej znanych kształtach, medale i krzyże wojenne na piersiach — wogóle szaf militarnego nacjonalizmu. Byli oficerowie i wojskowi powyciągali z szaf przesłanknięte naftaliną przedwojenne i wojenne mundury i piketki i parady w nich po ulicach, jak za dawnych, dobrych wilhelmowskich czasów. Jednym słowem patriotyczny jubel dał sobie całkowity upust.

O godz. 10-ej przybył do kościoła ewangelickiego (Nikolaikirche) Hindenburg wraz z członkami rządu, witany wszędzie po drodze niezwykle owacyjnie. Przybyli również posłowie do Reichstagu i sejm pruski oraz wszelkie władze obecnego reżymu in corpore.

Równocześnie w kościele katolickim zjawili się wicekanclerz von Papen, oraz katolicki członekowie parlamentu i przedstawiciele władz Nabożeństwa rozpoczęły się równocześnie.

Pomimo reklamowanej szeroko

„zgody narodowego frontu bez różnicy wyznań“ doszło do pewnego rodzaju incydentu, wywołanego przez Hitlera. W myśl bowiem programu, Hitler miał wziąć udział w obydwóch nabożeństwach, protestanckim i katolickim. Do kościoła jednak katolickiego „Führer“ nie poszedł, ponieważ — jak podaje komunikat — „obrazil się, gdyż „katolicycy biskupi w ostatnim czasie wyrażali się w sposób ujemny o przywódcy oraz o członkach ruchu narodowo-socjalistycznego, odmawiając im prawa do przyjmowania sakramentów. Ponieważ oświadczenia te nie zostały zdemontowane — kanclerz Rzeszy niestety nie mógł wziąć udziału w nabożeństwie katolickim w Poczdamie. Zamiast więc do kościoła kanclerz udał się na cmentarz katolicki, gdzie złożył wieniec na grobach poległych narodowych socjalistów“

Po nabożeństwie Hindenburg udał się do kościoła garnizonowego, co stało się jeszcze jedną okazją do manifestacji patriotycznych. Związczą moment wejścia feldmarszałka do drzwi kościoła wykorzystano jako specjalną okoliczność do odśpiewania chóralnego „Deutschland über alles“.

Po wejściu do świątyni i po przeczekaniu, aż się zrobi odpowiedni nastrój (cisza, oświetlenie, organy itp.), Hindenburg dokonał otwarcia Reichstagu, wygłaszając przy tem, krótkie przemówienie, w którym m. in. podkreślił symboliczne znaczenie wyboru kościoła poczdamskiego jako miejsca otwarcia „historycznego“ parlamentu, a to celem spojrzenia w przeszłość, w któ

rej wyrosło wielkie państwo pruskie, dzięki „bożni Bożej, pracy, odwadze i miłości ojczyzny“.

O ile Hindenburg przemawiał krótko, to Hitler, który teraz zabrał głos, nie mógł pofolgować swej „żyłce“ oratorskiej i dlatego wygłosił długi dyskurs.

Przemówienie jego składało się przedewszystkiem z „rzutu oka wstecz“, czyli z wspominkowania na temat historii „wspaniałego narodu śpiewaków, poetów i myślicieli“, prześladowanego oczywiście przez wszystkich oraz jego dążeń do zjednoczenia, co dopiero udało się Bismarckowi

Lecz cóż — przyszła wielka wojna, której przecież nie chciał ani cesarz, ani rząd, ani naród — tylko wrogowie, którzy zmusili biedne Niemcy do samoobrony. Skończyłoby się to zwycięstwem, gdyby nie „cios nożem w plecy“ zadany przez rewolucję listopadową. Niemcy znalazły się na samym dnie nędzy i rozpacz. Na szczęście powstał „ruch narodowy“ — („Die nationale Bewegung“), dzięki któremu naród się obudził.

W drugiej części przemówienia, już znacznie krótszej, Hitler złożył hołd Hindenburgowi, witając w nim trzykrotnego bojownika o wolność Niemiec (wojny w latach: 1866, 1870-71, 1914-18).

Przedtem „Führer“ jeszcze w dłuższej tyradzie powiedział, do czego dąży rząd narodowy. Jednym z głównych celów będzie, zdaniem mówcy, „danie narodowi niemieckiemu tak bardzo mu potrzebnego autorytetu“. Przez cały ciąg swego przemówienia, Hitler zwracał się do Hindenburga per „Herr Generalfeldmarschall“, co było o tyle niesprawiedliwione, że Hindenburg był rzeczywiście w mundurze marszałka polnego armii cesarskiej przepasany żółtą wstęgą orderu Czarnego Orła, jednego z najwyższych odznaczeń królewskiego domu pruskiego. Jak wiadomo, rząd republiki niemieckiej zniósł wszelkie odznaczenia królewskie i cesarskie za wyjątkiem odznaczeń bojowych. Strój Hindenburga komentowano jako manifestacyjne podkreślenie nawrotu do tradycji cesarskich Niemiec.

Potem nastąpił teatralny „shakehand“ pomiędzy — jak piszą roz entuzjastycznie — „czcigodnym siwowłosym feldmarszałkiem a młodym przywódcą narodowego obudzenia się“, a następnie po zrobieniu nastroju przez organy, Hindenburg złożył wieniec na grobach Fryderyka II i jego ojca.

Wśród audytorjum wybija się na pierwszy plan t. zw. łoża królowej Luizy, w której zasiadły licznie reprezentowane Hohenzollerny i Kronprinzem na czele.

W dawnej łoży cesarskiej uwagę zwracały dwa przednie fotele puste, udekorowane zielenią i kwiatami i ozdobione insygniami cesarskimi. Były to fotele b. cesarza i cesarzowej.

Teraz przyszła kolej na defiladę Reichswehry, policji, bojówek hitlerowskich, Stahlhelmu itd. itd.

W każdym razie pogrzeb Republiki niemieckiej odbył się z całą pompą.

Rozpaczliwy głos górników

„Niech te podziemia będą naszą wspólną mogiłą!“

Delegaci strejkujących górników kop. Klimontów“ i „Mortimer“ przyjęci byli przez min. Hubickiego, któremu przedstawił tragiczną sytuację na kopalni.

Minister oświadczył, że pełnej odprawy z kasy Brackiej rząd nie może zagwarantować, co zaś do unieruchomienia kopalni, to — jak oświadczył minister — jest to kwestja przysądzona.

„Klimontów jednak zalany nie będzie“

— tak zakończył min. Hubicki. Delegaci po powrocie do Sosnowca bezwzględnie zjechali do kopalni, gdzie zakomunikowali górnikom wynik rozmowy warszawskiej. Równocześnie w myśl polecenia wojewody, zaproponowali wybór delegacji, która obradować będzie w starostwie.

Strejkujący oświadczyli delegatom, że dotąd pozostaną w podziemiach, dopóki rząd nie zapewni im należytego i prawem przewidzianego zapotrzebowania. Od wyniku zatem konferencji zależy likwidacja niesłychanej dotychczas w dziejach robotniczych demonstracji.

Delegat Szymanka w ten sposób kreślił swoje wrażenia z położenia:

— Kopalnię naszą znam dobrze i wiem, że w podziemiach, a zwłaszcza na podszybiu był zawsze powiew świeżego i czystego powietrza. W ciągu osta-

tnich 9 dni strejku, stan ten uległ dużej zmianie. Zjeżdżając na dół, już w połowie szybu odczuwamy przykry zapach pleśni i potu.

To... czuć naszych ludzi, którzy od 9 dni siedzą w podziemiach...

Zanim winda zjechała na dół, wzrok nasz uderzają sterzące w szybie drabiny, które robotnicy zniszczyli na przestrzeni kilkunastu metrów, przerywając w ten sposób połączenie z powierzchnią.

Przyjazd nasz nie budzi większego zainteresowania; robotnicy jakby przeczuwali, że nie wieziemy im nic dobrego.

Grupami mocno wyczerpani leżą, lub siedzą na gołej ziemi.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté ROMA

6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. —

opierając się o ściany. Niektórzy leżą na deskach, a dla starszych wyszukano trochę siano. Wszyscy czarni, zarośnięci, bo od 9 dni nikt z nich nie mył się i nie golił. Zachrypnięte głosy świadczą, że długi pobyt pod ziemią nie pozostał bez wpływu na ich zdrowie.

Odnoszę wrażenie, jak gdybym wszedł do okopów, które całe miesiące służą za mieszkanie odciętej formacji żołnierzy...

Kilku starszych robotników, których otoczono pewnymi „wygodami“, jest tak osłabionych, że siedzą z zamkniętymi oczami. Nawet nasze przybycie i sprawozdanie nie wywołuje u nich zainteresowania. Siedzą bez ruchu...

W podziemiach „Klimontowa“ znajdowało się 412 robotników. W ciągu strejku zachorowało 8 ludzi, których wydano na powierzchnię. Odzyskali oni względne zdrowie i mimo wyczerpania

postanowili udać się z powrotem w podziemia, ażeby waleczyć nadal wraz z kolegami. Nie puszczone ich szybem, wobec czego zeszli pochylonymi.

Oświadczenia, jak zresztą wszyscy, że postanowili walczyć do końca i jeżeli nie pozostaje nic innego, to niech te podziemia będą naszą „wspólną mogiłą“.

Stanowcze te słowa, wypo-

wiedziane głosem uroczystym, wywarły wstrząsające wrażenie.

Strejkujący zachowują rygor i porządek, wiedząc, iż dłużej bez ruchu w zimnej i wilgotnej kopalni działa zabójczo na zdrowie, podzielili się na dwie partje, w których, o ile jedna śpi i wypoczywa, druga grupami obchodzi chodniki i filary. Wędrujący przy młym świetle lamp karbidowych górnicy wyglądają jak duchy.

Mimo tych „zabiegów“ jest pewne, że wszyscy odcierpią swój bohateriski opór i niejedyn przechoruje to eleżko.

Przygnębieni do najwyższego stopnia wyjeżdżamy w towarzystwie wybranych delegatów na powierzchnię, gdzie znowu ten sam widok. Grupy zrozpaczonych i apatycznych kobiet, zastygłych w trwożnym oczekiwaniu, wśród nich gęsto rozsiadane granatowe płaszcze policjantów z karabinami i w stalowych hełmach.

Delegaci, otoczeni ciżbą, poszli odwiedzić stęsknione żony, matki i dzieci...

W podziemiach drugiej kopalni „Mortimer“ znajdowało się 180 ludzi. W czasie strejku zachorowało 6 ludzi, z których 2 straciło nawet przytomność. Wpłynęła na to głodówka. Onegdaj 2 z nich odzyskało siły i mimo sprzeciwu zeszli pochylonymi w podziemia przyłączając się do strejkujących.

Angielski projekt rozbrojenia na komisji głównej konferencji genewskiej

GENEWA, 24.3. (PAT) — Komisja główna konferencji rozbrojenia rozpoczęła dziś dyskusję ogólną nad angielskim projektem rozbrojeniowym. Na wstępie przewodniczący Henderson zapowiedział, że po dyskusji ogólnej rozpocznie się szczegółowa debata nad poszczególnymi częściami projektu. Następnie Titulescu imieniem małej ententy oraz delegacji Szwajcarii, Holandji, Węgier, Norwegii i Danii wyrazili uznanie dla propozycji brytyjskich. Stwierdzili oni, że projekt angielski stanowi podstawę dyskusji, podkreślając braki tego projektu i luki, które trzeba będzie wypełnić.

Liczne wady projektu sformułował delegat Turcji, który też skorzystal z okazji aby w związku z projektem dyrektorjatu czterech mocarstw podkreślić, że byłoby

absolutnie niedozwolone aby 4 mocarstwa przedkładały konferencji gotowe decyzje albo choćby presje. Delegat Turcji wniósł pozatem o wprowadzenie w życie postanowienia lozańskich demilitaryzacji cieśnin.

Ostatni przemawiał delegat polski, Raczyński, który zastrzegł się, że przedstawi poglądy delegacji polskiej na projekt angielski w dalszym ciągu dyskusji. Minister przyznał, że po złożeniu planu angielskiego, delegacja brytyjska zaproponowała przerwanie prac dwu najważniejszych komitetów konferencji, mianowicie komitetu lotniczego i komitetu efektów. Komitety te mają mandaty od komisji głównej i wyznaczone terminy dla przedstawienia raportów. Delegat zapytuje czy prace mają być przerwane czy kontynuowane nadal. Milczenie komisji może być komentowane jako równoznaczne z zawie-

szaniem tych prac. Koniecznym jest powzięcie decyzji co do ograniczenia wydatków wojennych, fabrykacji i handlu bronią oraz spraw, które remi zajmują się komisje polityczne w związku z propozycjami sowieckimi i innymi. Wreszcie konieczne jest powzięcie decyzji czy komisja główna wypowie się co do spraw komitetu technicznego. Delegat polski sądzi że projekt brytyjski mógł być rozstrzygnięty w świetle opinii różnych delegacji. W szczególności byłoby pożądane wyrażenie opinii przez delegację angielską. Pytania delegacji polskiej mają na celu wyjaśnienie sytuacji zaciemnionej przez fakt, że prace najważniejszych komitetów zostaną przerwane i że konferencja zaczyna obecnie swe prace jakby nowa, na podstawie planu brytyjskiego.

Po przemówieniu delegacji polskiej przewodniczący oświadczył, że komisja główna nie poweźmie żadnej decyzji co do przerwania prac komitetów.

Po dyskusji ogólnej powzięte będą decyzje co do prac zarówno komitetów technicznych jak i swoich własnych.



uroda kobiety

to podstawa jej szczęścia. Jest to broń, którą walczyć sobie może powodzenie w życiu.

Nieodzownym warunkiem do podniesienia urody jest staranne pielęgnowanie cery i odpowiedni dobór środków. Krem i mydło Herba stwarzają na tem polu istne cuda. Preparaty Herba nie tylko usuwają wszelkie dolegliwości skóry, ale nadają cerze kwitnący, młodociany wygląd



KREM I MYDŁO HERBA

Zawieje śnieżne i mrozy w Zakopanem...

ZAKOPANE, 24 marca. — Od paru dni w Zakopanem pada śnieg, który pokrył Zakopane i Tatry. W samym Zakopanem śnieg utworzył kilkunastocentymetrową warstwę. W górach warstwa śniegu jest znacznie grubsza. Nowy śnieg ściągnął cały szereg narciarzy.

...w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 24 marca. — Od paru dni w Małopolsce Wschodniej szaleje zawieja śnieżna. Spowodowała ona dość znaczne opóźnienie pociągów, w szczególności osobowych i podmiejskich.

Koleje zapowiedziały na niedzielę pociąg narty - brzyd do Ławocznego. Dyrekcja stanisławska urzędza w niedzielę wyjazd do Worochty połączone z zawodami narciarskimi o odznakę honorową narciarskiego oddziału towarzystwa ta-

trzańskiego. W górach warstwa śniegu wynosi około 50 cm., temperatura — 5 st.

Dalsze szaleństwa hitlerowców

Nieustanne aresztowania i barbarzyńskie ekscesy

BERLIN, 24.3. (PAT) — Policja polityczna aresztowała w czwartek posła socjal - demokratycznego z Lubeki, dr. Lebera. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Leber udawał się na posiedzenie Reichstagu. W związku z zatrzymaniem byłego ministra Severinga, aresztowani zostali: h. sekretarz stanu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych Abegg i h. radca ministerjalny dr. Hirschfeld. Przeciwno Severingowi, wedle doniesień prasy, narodowi socjaliści wystąpili z oskarżeniem, że jako członek gabinetu

Brauna finansował z funduszy publicznych kampanję wyborczą stronnictw prorządowych.

Aresztowany komisarz do walki z bezrobociem

BERLIN, 24.3. (PAT) — Z polecenia ministra Goeringa aresztowany został w czwartek wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem, dr. Gerecke. Aresztowany

stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszy publicznych większej sumy, którą zużytkować miał dla osobistych celów politycznych. Dotychczasowe wyniki śledztwa, prowadzonego przez naczelnika policji politycznej, dr. Dielsa, obciążają dr. Gerecke w dużym stopniu. Wiadomość o jego aresztowaniu wywarła w kołach politycznych Berlina olbrzymie wrażenie.

Tapienie polskości

KATOWICE, 24.3. (PAT). — Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą, że do proboszcza ks. Koziołka w Grabinie przybył żandarm i dał mu do zrozumienia, że osoby przyznające się do przynależności do partii hitlerowskiej mają urządzić na niego zamach za to że ks. proboszcz Koziołek nie chce uczyć dzieci polskich po niemiecku.

Konsulat polski w obronie żydów

LIPSK, 24 marca. (Pat.) — Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu liczne wiadomości o jaskrawych wypadkach teroru, którego ofiarą padają przeważnie żydzi polscy. W Lipsku zaszedł wczoraj nowy wypadek brutalnego pobicia pewnego 60-letniego starca - obywatela polskiego Seilego, którego późnym wieczorem zabrało przemocą z mieszkania dwóch uzbrojonych

członków partii narodowo - socjalistycznej i odstawilo do głównej kwatery hitlerowców w dawnym socjalistycznym „Domu Ludowym”. Silnie poturbowana została również mała córka Seilego, która usiłowała stanąć w obronie ojca. W konsulacie spisano protokół i natychmiast wszczęto odpowiednie kroki interwencyjne. —

Z Reichenbachu donoszą o tajemniczym zniknięciu przed 10 dniami obywatela polskiego Klapisza, którego dotychczas, mimo usilnych poszukiwań, odnaleźć nie zdołano.

W Dessau i Bernburgu hitlerowcy wśród okrzyków antysemitycznych usunęli przemocą z targów około 50 żydów, handlarzy domokrążców, w tem wielu obywateli polskich. Również i tą sprawą zainteresował się konsulat, pilnie strzegący interesów obywateli polskich na terenie Niemiec środkowych.

Polityczne skutki wybryków

LONDYN, 24 marca. (Pat.) — Podczas dyskusji nad exposé Mac Donalda w izbie gmin, zabral głos poseł partii pracy Wedgwood, który stwierdził, że ostatnie wypadki w Niemczech nastroiły opinię angielską, dotychczas proniemiecką, na zdecydowanie frankofilską.

Przeciwko eksperymentom hitlerowskim

wypowiedział się zdecydowanie prezydent senatu gdańskiego

GDAŃSK, 24 marca. (Telegr. własny „Głosu Porannego” — Dziś prezydent senatu Ziehm przyjął przedstawicieli prasy i złożył następującą

sensacyjną deklarację:

„Dążenia do ustalenia związku pomiędzy sytuacją w Niemczech i sytuacją w Gdańsku powinny być jaknajbardziej zde-

cydowanie odrzucone. Trzeba pamiętać o różnicach pomiędzy wolnym miastem a Rzeszą. — Gdańsk ma konstytucję, gwarantowaną przez ligę narodów. Dokonanie rewolucji takiej, jak to miało miejsce w Rzeszy, jest nie do pomyślenia, wprowadziłoby anarchję i spowodowałoby interwencję obcych mocarstw.

W Gdańsku każda próba w tym kierunku byłaby szaleństwem”.

Oświadczenie to wywołało prawdziwą sensację w Gdańsku.

Podkreślają wielką różnicę stanowisk prezydenta senatu i hitlerowców miejscowych, z którymi senat jutro ma rokować o rekonstrukcję senatu.

Ambasador Potocki zrezygnował

Doniosłe konferencje polityczne min. Becka

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że ambasador Jerzy Potocki, mianowany do Rzymu, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych swoją rezygnację ze stanowiska.

Minister Beck przychylił się do prośby ambasadora Potockiego, przedstawił odpowiedni wniosek radzie ministrów.

Ostatnie posunięcia Włoch w dziedzinie polityki międzynarodowej

godzą pośrednio w interesy Polski, sugerując możliwość polityki rewizjonistycznej i wysuwając blok czterech mocarstw z pominięciem najważniejszych interesów Polski i małej ententy. W tych warunkach ambasador Jerzy hr. Potocki nie czuł się na siłach pełnić obowiązki ambasadora w Rzymie.

Pan minister Beck przyjął dymisję do wiadomości nie wymieniając jednak następcy. — Przypuszczać raczej należy, iż

funkcje przedstawiciela Polski w Rzymie pełnić będzie wyłącznie charge d'affaires aż do uregulowania i wyjaśnienia ostatnich posunięć polityki włoskiej.

Pan minister Beck przyjął wczoraj kolejno pana ambasadora Laroche, posła Czechosłowacji Girse, posła Jugosławii Lazarewicza i posła Rumunii Kadere, omawiając politykę zagraniczną oraz związane z tą polityką zagadnienia Polski i małej ententy.

Arabowie przeciw żydom

Bierny opór w Palestynie

WIEDEN, 24 marca. „Reichspost” donosi z Jerozolimy:

Do wysokiego komisarza angielskiego udała się deputacja arabów z żądaniem wydania zakazu sprzedaży żydom gruntów arabskich i zakazu imigracji sjonistów.

Wobec odmownej odpowie-

dzi wysokiego komisarza, arabowie postanowili zwołać na dzień 26 b. m. kongres do Jaffy, na którym proklamowana będzie odmowa współpracy i stosowanie biernego oporu wobec Anglii.

Zainauguować ma tę politykę strejk powszechny.

Koniec strejku podziemnego „Klimontów“ i „Mortimer“ nie będą zatopione

SOSNOWIEC, 24 marca. — (PAT.) — Trwający od 10 dni demonstracyjny strejk górników na kopalniach Klimontów i Mortimer został dziś ostatecznie zakończony. Między godziną 18 i 19 wojewoda Paciorewski przybył na teren kopalni. Robotnicy uprzedzeni o przyjeździe wojewody opuścili szyby. Po przemówieniu pana wojewody, który wyjaśnił górnikom stanowisko rządu w sprawie przyścia górnikom z pomocą, i zakomunikował oświadczenie, złożone na jego ręce przez przedstawicieli sosnowieckiego towarzystwa kopalń, robotnicy strejk przegrali, poczem po 10-cio dniowym pobycie pod ziemią udali się do domów wraz z oczekującymi na nich rodzinami. Wiadomość o zakończeniu strejku wywarła w całym Zagłębiu ogromne wrażenie i wielkie zadowolenie.

* * *

Powszechnie towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych S. A., które jest właścicielem „Klimontów“ cofnęło w dniu 24 h. m. swój pierwotny zamiar i oświadczyło, że „Klimontów“ zatopiony nie zostanie, lecz tylko unieruchomiony na pewien okres, w którym produkcja węgla w tej kopalni musiałaby na-

rażać towarzystwo na poważne straty.

Mimo jednak unieruchomienia kopalni, wszyscy zatrudnieni w niej dotychczas robotnicy pozostać będą mogli nadal w zajmowanych mieszkaniach, be-

dadnych własnością kopalni. Po- zatem zostaną wydzielone robotnikom „Klimontowa“ tereny nieeksploatowane towarzystwa, nadające się do uprawy i użytkowania. (Iskra)

Krwawe spotkanie z bandytami Dobrowolski, który grasował swego czasu w Łodzi, zastrzelił policjanta

Z Warszawy donoszą: Na terenie województwa warszawskiego ukazał się nowy groźny bandyta — Stanisław Dobrowolski, dawny kompan głośnego bandyty Kazimierza Kosińskiego, zastrzelonego na jesieni w Jablonie.

Nocy wczorajszej Dobrowolski popełnił nową zbrodnię, od kuli padł posterunkowy Antoni Dębiński.

Post. Dębiński wspólnie ze swym kolegą post. Stanisławem Rasińskim patrolowali w nocy przedmieście Radzimina.

Okolo godz. 2 m. 30 weszli w ulicę Zawadzkiego. Dębiński szedł lewym chodnikiem, Rasiński — prawym.

Było zupełnie ciemno. Magistrat

radzimiński bowiem od 1 marca skasował nocne oświetlenie miasta.

Nagle przed post. Dębińskim wyrosły dwa jakies cienie.

Policjant zerwał z ramienia karabin.

— Stać! Ręce do góry! Tu... Nie dokończył. Huknął strzał rewolwerowy.

Z jękiem: „policja“ post. Dębiński zwał się na ziemię.

Kula trafiła go pod oko, kładąc go trupem na miejscu.

Nim post. Rasiński zdołał zorientować się w sytuacji, nim zerwał karabin i zmierzył do napastników, bandyci uskoczyli w bok za plot i zaczęli uciekać.

Post. Rasiński strzelił za nimi kilkakrotnie, ale z powodu ciemności wszystkie kule chybiły.

W jednym z bandytów, tym właśnie który strzelał, zdołał jedynie rozpoznać zuchwałego bandytę Dobrowolskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy i policję.

Dobrowolski ma na swem sumieniu już kilkakrotne zamachy na policję.

W ostatnią wigilję Bożego Narodzenia Dobrowolski spotkał na Taragówku post. Szafranieckiego, z Marek, który chciał go aresztować. Bandyta strzelił i położył policjan



Rewelacyjny film amerykański

Jak donosi najświeższy numer pisma „Motion Picture Herald“, w drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbył się w Universal City pokaz najnowszego filmu Uniwersalu p. t. „MUMJA“. Na pokazie obecny był cały zespół aktorski z Karloffem i Zita Johann, odtwórcami ról głównych na ekrane, oraz reprezentanci największych dzienników amerykańskich. Po skończonym pokazie, zachwycony filmem goście, długo oklaskiwali odtwórców i serdecznie gratulowali im wielkiego sukcesu artystycznego.

Po dwóch dniach prasa amerykańska szeroko rozpisywała się o niebywałym tym obrazie, który sądząc z krytyk jest filmem rewelacyjnym.

Tajemnice cenzury filmowej Sensacyjny proces w sądzie warszawskim

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w sądzie okręgowym toczyła się sensacyjna sprawa, rzucająca światło na stosunki, panujące w cenzurze filmowej M. S. W. Przed pewnym czasem w czasopiśmie „Jutra pracy“ ukazał się artykuł p. t. „Tajemnice ochrony filmowej“. Niepodpisany autor artykułu

zarzucał w nim, wymieniając nazwiska cenzorów filmowych, dopuszczania się nadużyć przez pobieranie łapówek.

Jak brzmiał artykuł, właściciele filmów, którzy mieli trudności z ocenianiem obrazu, albo mogli obawiać się w przyszłości takich komplikacji, zwracali się do cenzorów Czyżowskiego albo do Wisłockiego z prośbą o opracowanie filmu. Za taką czynność placili wielokrotnie więcej, niż należało się w wypadkach normalnych i uzyskiwali cenzurę. Poza tym pp. Czyżowski i Wisłocki, będąc jednocześnie urzędnikami M. S. W., prowadzili biuro filmowe. Artykuł podawał dalej, że przedsiębiorcy filmowi zebraли specjalnie 42.000 zł. celem produkowania filmów propagandowych, a rzeczywistym zamiarem ich było odciągnąć od pracy cenzora Wisłockiego, któremu powierzono kierownictwo tej placówki z pensją 600 zł. miesięcznie i djetam 50 zł. dziennie.

Cenzor Wisłocki wniósł przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisma skargę o oszczerstwo. Sprawa ta była przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym. Przewodniczący wiceprezes Skawiański, oskarżenie prywatnie popiera adw. Ruf. Oskarżyciel publiczny nie bierze udziału w rozprawie, gdyż urząd prokuratorski odstąpił od popierania skargi.

Obszerne zeznania składali znani przedsiębiorcy filmowi w Warszawie: Finkelstein i Niemirski, którzy naogół nie potwierdzają wszystkich zawartych w artykule okoliczności, nie negują zresztą tychże, a powołują się na to, że nie mieli możliwości z pewnymi sprawami zetknąć się. Jeden ze świadków przyznał się, że jest autorem artykułu, ujawniając siebie w tym charakterze. Przytacza cały szereg nazwisk osób i faktów, które mają całkowicie potwierdzić jego rewelacje o łapówkach w cenzurze filmowej.

Po przeprowadzeniu rozprawy sędzia Skawiański ogłosił wyrok, mocą którego redaktor odpowiedzialny „Jutra Pracy“, Kazimierz Golde, skazany został na miesiąc aresztu, z darowaniem kary z mocy amnestji.

ta trupem na miejscu.

W kilka tygodni później Dobrowolski postrzelił dwóch policjantów na Żoliborzu. Potem wyjechał do Łodzi i Siedlec, gdzie również dokonał zamachów na policję.

Obecnie wrócił do Radzimina.

Uzbrojony jest w rosyjski nagan typu oficerskiego i osmiostrzałowy mauzer.

Do Radzimina wyjechali natychmiast przedstawiciele warszawskiego wojewódzkiego urzędu śledczego. Oblawa, w której bierze udział policja miejscowa i warszawska kieruje komisarz Heller.

Poległy na służbie post. Antoni Dębiński osierocił żonę i czworo dzieci.

Wdowa otrzyma odprawę w wysokości sześciomiesięcznej pensji i emerytury.

Przerwa w pracy w przemyśle bawełnianym

FRANKFURT, 24 marca. (P. A. T.) — „Frankfurter Nachrichten“, organ wielkiego przemysłu zachodnich Niemiec, donosi, że komitet dyrekcji Międzynarodowego związku bawełnianego, do którego należą 22 państwa, zaproponował swoim członkom przerwanie pracy na jeden tydzień, prawdopodobnie w miesiącu kwietniu, aby w ten sposób wyrównać powoli stosunek między konsumpcją a produkcją.

Wspaniały sukces Jędrzejowskiej Pobiła angielską Stamer 6:4, 7:9, 6:2

LONDYN, 24.3. (PAT.) — W rozgrywkach o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska pokonała dziś w półfinale swą groźną współzawodniczkę, angielską Stamer. Stamer uchodzi za jedną z najlepszych rakierek Anglii i fakt jej pokonania jest wielkim sukcesem Jędrzejowskiej. Nasza mistrzyni wykazała wysoką klasę gry. Pierwszy set wygrała Jędrzejow-

ska w stosunku 6:4. Drugi set zakończył się po niezwykle zaciętej walce zwycięstwem angielski w stosunku 9:7. W trzecim secie angielska wykazała zupełnie wyczerpanie i Jędrzejowska wygrała łatwo 6:2. Dzięki temu Jędrzejowska wchodzi do finału mistrzów Londynu na kortach krytych. W finale tym Jędrzejowska spotka się jutro z najlepszą rakieta Anglii, Betty Nuthal

Sowiecki lot do stratosfery

Dyrektor sowieckiego Instytutu Aerologicznego, prof. Molczanow, organizuje lot do stratosfery na specjalnie w tym celu zbudowanym aerostacie. Lot ten z udziałem 5 — 6 osób ma być dokonany latem r. b. w środkowo-europejskiej

części Z. S. S. R. Czas trwania lotu obliczany jest na 12 godzin, przy czym ma być osiągnięta wysokość przewyższająca tę, na jaką się wznosił prof. Piccard. Uczeń sowieccy mają w czasie lotu dokonać szeregu badań naukowych.

Jutrzejczy koncert 13-letniego skrzypka



Jutro o godz. 3.30 po poł. odbędzie się ostatni koncert symfoniczny Łódzkiej orkiestry filharmonicznej, na którym jako solista wystąpi 13-letni fenomenalny skrzypek Henryś Szeryng. Jego występy w Warszawie były prawdziwą rewelacją. Entuzjazm publiczności był nie do opisania. Prasa podkreśla jego nadzwyczajną technikę, poczu-

cie stylu i umiar artystyczny. Henryś Szeryng wykona z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Brahmsa. Oprócz tego orkiestra filharmoniczna na pod batutę Adolfa Bautzego wykona: uverturę do op. „Flet zaczarowany“ — Mozarta. Symfonię Nr. 2 — Beethovena oraz uverturę akademicką — Brahmsa.

„LUNA“ Madame Butterfly

Sylvia SIDNEY i Gary GRANT

Erotyzm!
Szał namiętności!
Zmysły!

„EKSTAZA...“

coś, czego jeszcze na ekranie nie widzieliśmy.

Proces Gorgonowej odroczone do wtorku

Niesamowite rewelacje prasy lwowskiej o Zarembie

Zabił rodzonęgo brata, sponiewierał matkę i żył w rozpamię

Srodowe posiedzenie sądu w sprawie Gorgonowej przeciągnęło się do późnej nocy i skończyło się zeznaniami świadka Matuli, które podawaliśmy w numerze wczorajszym.

Po tych zeznaniach przewodniczący oznajmił, że przerywa rozprawę do wtorku rano.

W poniedziałek we Lwowie odbędzie się ekspertyza co do stanu wilgoci w piwnicy willi brzechowickiej.

Ekspertyzę przeprowadził biegły w obecności sędziego śledczego we Lwowie oraz adwokata Axera, jako reprezentanta obrony.

W dniu wczorajszym sensacyjne pisma lwowskie, żerujące już od dłuższego czasu na procesie Gorgonowej i publikujące coraz nowe niesłychane „rewelacje” na ten temat, podały nowe „sensacje”, dotyczące przeszłości Henryka Zaremba i jego rodziny. Poniżej podajemy te wiadomości, zastrzegając się co do ich autentyczności.

Rewelacje lwowskie

Dzienniki podkreślają, że wiadomości, które podają zaczerpnięte zostały z autorytatywnego źródła.

a na żądanie władz sądowych mogą podać nazwisko i dokładny adres informatora.

Ojciec Henryka Zaremba, Bolesław Zaremba był maszynistą kolejowym w Sanoku.

Zarembowie żyli ze sobą szczęśliwie, byli dość majętni i posiadali własny dom w Sanoku. Mieli oni czworo dzieci: Henryka, Bolesława, Helenę i Marię.

Największą ich troską była córka Helena, (młodsza siostra arch. Zaremby), która od wczesnej młodości zdradzała objawy obłąkania.

Bratobójca

Bolesław był młodszy od Henryka o niecałe dwa lata.

Kiedy byli jeszcze wyrostkami Henryk uderzył, w czasie sprzeczki szczołką brata swego w głowę tak silnie, iż ten doznał wstrząsu mózgu, a nawet złamał kości czaszki. Po krótkich męczarniach Bolesław Zaremba zmarł.

Po śmierci ojca rodzina przeniosła się do Grzybowa, a stamtąd do Lwowa. Zaremba uczęszczał do gimnazjum we Lwowie, szkoły jednak nie ukończył. Potem przeniósł się do szkoły przemysłowej.

Za namową Henryka, matka sprzedała dom w Sanoku i wysłała syna do Monachjum, gdzie dzisiejszy architekt zaczął studiować malarstwo. Tam też poznał Zaremba malarza Bieleckiego, z którym po dziś dzień utrzymuje zażyłą przyjaźń.

Romans ze służącą

Po przybyciu do Lwowa cała rodzina Zarembów zamieszkała przy ul. Bema. W domu ich służyła niejaką Paulina Kowalówna.

Zaremba nawiązał stosunek z tą służącą.

Kiedy matka dowiedziała się o tem, w domu wybuchały coraz częstsze i głośniejsze awantury między: matką, służącą, a siostrą Marią.

Nierzadko dochodziło do bójek. Służąca tak zdolała opętać Henryka Zarembę, iż ten korzystając z kilkodniowego wyjazdu matki i siostry ze Lwowa,

wyniósł z domu całe urządzenie i zamieszkał wraz z Kowalówną przy ul. św. Zofji. Kiedy matka powróciła do Lwowa i stwier-

dziła, że syn jej, na którego tak wiele liczyła, zamieszkał ze służącą, wpadła w silny rozstrój nerwowy.

Zaremba rodziną swoją zupełnie się nie opiekował, nie zdradzał nawet zainteresowania jej losami. Siostra jego Helena, została dnia 20 maja 1918 roku przewieziona do zakładu dla nieuleczalnie chorych, przy ul. Wilińskich we Lwowie, gdzie w dniu 29 grudnia 1918 roku zmarła.

Sponiewierana matka

Matka tułała się z kąta w kąt i umarła w mieszkaniu znanej stręczycielki Stachurskiej, przy ul. Leona Sapiehy.

Ze stosunku z Kowalówną urodził się Zarembie syn Henryk.

Zaremba żył z Kowalówną kilka lat. Kiedy jednak dziewczyna coraz częściej domagała się aby ulegalizowali swój związek w kościele,

Zaremba postanowił zerwać niewygodny stosunek.

Szło mu to bardzo opornie. Wreszcie tuż przed samym ślubem wręczył kochance 10 tysięcy koron i zobowiązał się płać miesięcznie na utrzymanie dziecka. Za pieniądze te Kowalówna założyła pralnie we Lwowie.

Przez długi okres czasu wypłacał synowi Zaremba po 50 złotych miesięcznie. Bezpośrednio przed katastrofą budowlaną przy ulicy Kętrzyńskiego, przestał płać.

Kowalówna wraz z synem przeprowadziła się po zerwaniu z Zarembą na ulicę Zieloną 52, gdzie dotąd mieszkają. Syna swego wychował bardzo starannie, jest on szoferem i niedawno ożenił się. W czasie, gdy Zaremba prowadził budowę do mu kolejowego, przy ul. Kę-

trzyńskiego, przyszedł raz pewien młody człowiek i wywołał go do kancelarii.

Początkowo rozmawiali bardzo spokojnie, później jednak robotnicy usłyszeli krzyk i zauważyli jak młody człowiek zaczął wygrażać pięściami Zarembie.

Ten schwył go za kark i starał się go wyrzucić z kancelarii.

Wśród robotników rozszła się wiadomość, że na budowę niesłubny syn Zaremba i żądał od ojca pieniędzy.

Robotnicy słyszeli nawet szereg gróźb młodego Kowala pod adresem Zaremby.

Zaremba dał wówczas młodemu człowiekowi kilkadziesiąt złotych i zapowiedział mu, by nie ważył się nachodzić go więcej.

gdyż wystąpił przeciw niemu jak najostrzej, a nawet wezwie policję.

Staś nienormalny?

Podobno bezpośrednio przed morderstwem Zaremba skarżył się, że syn jego Staś zdradzał również objawy choroby umysłowej.

Informator prasy lwowskiej powołuje się ponadto na rozmowę z kasjerem kolejowym Cywińskim, który mu opowiadał, że

widział zdjęcia Zaremba w niedwuznacznej pozycji z najrozmaitszymi paniami i że zdjęcia te były robione przez szofera Wiśniewskiego.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

leziony w śieni, ślady palców na kolbie oraz zeznania Grzelaka — obalają teorię samobójstwa w sposób radykalny. Lekarz musiał przyznać, że podobna przestrzelina mogła powstać przy oddaniu strzału przez osobnika kłęczącego z bezpośredniej bliskości. Śledztwu, prowadzonemu w trybie doraźnym, brakowało jedynie sprecyzowania: co zrabował napastnik oraz ustalenie osoby sprawcy mordu.

ROZDZIAŁ XXIII.

Powroty lot półtorapaltowca „L. N.” trwał 26 godzin. Im większa przestrzeń dzieliła Rheinbena od zaatakowanego obozu japońskiego, tym spokojniej i pewniej się czuł. Widząc wyczerpanie i znużenie Romskiego, zastąpił go chętnie przy sterach i prowadził wytrwale aparat przez 12 godzin, obserwując z zaciekawieniem śpiącego koleżę.

Wstydził się wczorajszego zachowania się i własnej słabości, więc pragnął zatrzeć w pamięci poniżające wspomnienie doznanego upokorzenia, ale czuł, że pierwszy krok w tym kierunku powinien zrobić Romski.

Gdy po obudzeniu się Romski rzucił mu kolejny list o treści pojednawczej, był zadowolony i uszczęśliwiony. Romski pisał: „Kochany inżynierze. Pod wpływem naturalnego zdenerwowania dopuściliśmy się wzajemnie czynów, nieliczących z godnością poważnych ludzi, a nawet stoczyliśmy szaleńczą walkę w obłokach. Obecnie — śpieszę zapewnić pana, że traktuje ten epizod jedynie jako grę nerwów i wyobraźni. Najgłębszy szacunek, który czuję dla zdolności, geniuszu wynalazczości i zalet charakteru pana — nie uległ żadnemu uszczerbkowi. Proszę zatem, aby pan był łaskaw przebaczyć mi moje uniesienie i zechciał zapomnieć o zajściu. Szczerze oddany — Romski”.

Nr. 56 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 25 marca 1935 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Jak spędzili ten wieczór i noc? — czy spały, czy coś jadły? — nie mogły sobie później przypomnieć. Rano dnia 15 lipca znalazła się przy nich Greta z suknią balową Ani. Ona chłodziła do biura pogrzebowego, do parafji, na cmentarz; układała Anię do trumny i przystrajała kwiatami, dawała nekrolog do gazet, rozmawiała z reporterami, wypędzała gapiów i nadawała depeşe do Renna do Marsylii.

Historja tej depeşy była następująca: postanowienie przyniósł list inżyniera rano dnia 14 lipca pod wskazanym adresem i oddał do rąk aspiranta; prowadzący śledztwo po zapoznaniu się z treścią listu oraz z dziennikiem ofiary zbrodni uznał za stosowne, aby Greta powiadomiła narzeczonego zmarłej o katastrofie.

Renn w oczach prowadzącego śledztwo aspiranta i Grety był szlachetnym człowiekiem, miłość do którego opromieniała ostatnie chwile życia dziewczyny: współczuła z nim szczerze, rozmyślając nad okropnością ciosu, który spadnie na biednego narzeczonego. Stopniowo ta opinja dotarła do świadomości Romskiej i Wilbikowej.

Widząc szeroko rozwarte oczy ostatniej bez śladu łez, obawiano się o stan jej równowagi umysłowej. Na wzmiankę o Rennie serce matki szarpnę-

ły gwałtowne spazmy i do oczu napłynęły orzeźwiająca fala łzy przynoszące ulgę. Teraz miała syna, odnalazła człowieka, dla którego Ania była też jedyną. Posyłała mu w myślach błogosławieństwa, płynące z duszy i zazdrościła jednocześnie, że dzielił z Anią ostatnie godziny krótkiego życia.

Usiadła przy trumnie i rozmawiała z córką o kochanym Mikołaju. Najwięcej boleści sprawiał jej śniec na czole zabitej, przypominający o sprawcy zbrodni „Bił ją, moją matkę, kochaną dziewczynę! Tam w pokoju na mansardzie, bezbronną i słabą... O, niech będzie przeklęty ten nieznanym morderca bez serca i sumienia! Za co? za co zamordowałeś moją Anię? — szeptały blade wargi.

W momencie nadlotu Romskiego i Rheinbena śledztwo pierwiastkowe było ukończone, rysopis sprawy ustalony, zdjęcia daktyloskopijne śladów rąk oraz krwawych odcisków zrobione. Policja była zdania, że morderstwo nie jest dziełem zawodowego zbrodniarza. Hipoteza przebiegu zbrodni przedstawia się wyraziście i nie budziła wątpliwości. „Denatka zapomniiała zamknąć drzwi wejściowe, czując się osamotnioną na parterze, nocowała w pokoju mansardowym. Morderca wszedł przez otwarte drzwi. Miał na celu rabunek ściśle określonej rzeczy z szafy żelaznej. Na górze natknął Anię. Chciał wymusić Niem od dziewczyny wydanie kluczy od szafy. Prawdopodobnie Ania stawiała rozpaczliwy opór, więc ją zastrzelił. Krwawiąc ręce, wy dobył ukryte w kieszeni sukni klucze, porwał z szafy poszukiwaną rzecz, obandażował ślady podrapań na twarzy i wymknął się z domu o godzinie piątej rano, zaobserwowany przez Grzelaka”.

Jedynie „ale” powstało na skutek twierdzenia lekarza, że rana wskazuje na ukośny strzał, oddany z bezpośredniej bliskości, idący z dołu ku górze — typowy przy samobójstwach. Jednakże nagan, zna-

Wiadomości bieżące

Osobiste

Lodzianin p. Mieczysław Szpieberg ukończył wydział handlowy Ecole Super. Technique et Commerciale w Paryżu i uzyskał dyplom inżyniera handlowego tej uczelni.

O wstrzymaniu eksmisji

Na podstawie uchwały sejmowej z dnia 21 marca 1933 r. zostały wstrzymane eksmisje z mieszkań jedno i dwuizbowych bezrobotnych do dnia 31 października 1933 r.

Do tego czasu eksmisje były wstrzymywane na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Sąd automatycznie zarządzeń eksmisyjnych nie wstrzymuje i każdy bezrobotny winien natychmiast złożyć indywidualne podanie w sądzie.

Jako dowód do wstrzymania eksmisji służy zaświadczenie państwowego urzędu pośr. pracy lub z wydziału opieki społecznej magistratu.

Każdy bezrobotny, któremu grozi eksmisja, winien zgłosić się natychmiast do związku lokatorów i sublokatorów woj. łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 107, w godzinach od 10 — 1 i od 5 — 8 w.

Autobusy konkurują z kolejami żelaznymi

Ostatnio wprowadzona została stała komunikacja między Piotrkowem a Warszawą przez Tomaszów Mazowiecki. Autobusy odnowią zarówno z Warszawy jak i z Piotrkowa po jednym w godzinach rannych i popołudniowych przez Wolbórz, Mszczonów, Rawę Maz., Tomaszów Maz., Nadarzyn. Cena biletu z Piotrkowa do Warszawy wynosi zł. 8.—. Czas przejazdu około 5 godzin. (p)

Oboszczędzona kontrola handlu ulicznego

W związku z rozpoczęciem się wiosny, a równocześnie z tem rozpoczynającego się sezonu handlu ulicznego, władze administracyjne wydały przypomnienie podległym organom o konieczności zwracania jaknajskrupulatniejszej uwagi na stan higieniczny kiosków, straganów i t. p., szczególnie w kwestji opakowania i zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem artykułów, podanych do bezpośredniego spożycia.

Tak więc zarówno organa policyjne, jak i specjalne komisje sanitarne (kontrolne) lustrować będą wspomniane miejsca sprzedaży ulicznej.

STARA PLACÓWKA W NOWYM LOKALU.

Znany w naszym mieście ze swej solidności skład win, delikatesów i towarów kolonialnych Artur Zielke, mieszczący się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 173, został w tych dniach przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 152. Idąc z prądem czasu firma Artur Zielke, nie szczędząc kosztów, ani pracy, nadzwyczaj ekonomicznie i gustownie urządziła wnętrze nowego składu. Jednocześnie skład został zaopatrzony w większy wybór najlepszych artykułów, które sprzedawane są po cenach najprzystępniejszych; obsługa mądrze solidna stoi na wysokości zadania.

Zajęcia dla bezrobotnej inteligencji!
Nowy projekt zorganizowania wspólnego warsztatu pracy

Artykuł pod tytułem „Bezrobotni inteligencji inicjują organizację wspólnych warsztatów pracy”, zamieszczony w nr. 78 „Głosu Porannego”, dał szerokim masom bezrobotnej inteligencji impuls do zabrania głosu w tej tak palącej sprawie i do ew. uzupełnienia koncepcji wysuniętych w tym artykule podpisanym przez pp. L. Szeflera i T. Grucza.

O tragicznej sytuacji bezrobotnej i spauperyzowanej inteligencji, której zasiłki uległy już wyczerpaniu, dużo się już bisalo i mówiło, lecz dotychczas jeszcze nie wysunięto realnego planu, zmierzającego do przyjęcia tym nieszczęsnym z pomocą, aby choć częściowo ulżyć ich niedoli.

To też, korzystając z inicjatywy wyżej wymienionych autorów, pragnąłbym, celem zrealizowania jej, wysunąć następujący projekt:

Utworzona organizacja bezrobotnej inteligencji w przysposobionej ilości 1000 osób zbiera od swych członków wkłady po 100 złotych minimum, z czego powstałby kapitał 100.000 złotych. Rząd oddałby tej organizacji, jako urzędowo zalegali zwanemu towarzystwu p. n. „Samopomoc” kilkudziesięciomorgowy odłogiem leżący obszar, na którym powołana do życia organizacja przystąpiłaby w pierwszym rzędzie do budowy drewnianych domów mieszkalnych dla swych członków. Przy budowie tych domków uwzględniona byłaby w szerokim zakresie budowa lokali i hal, nadających się do prowadzenia w nich różnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Już na wstępie znalazłoby zajęcia liczne rzesze robotników wprawdzie fizycznych, lecz przy takim rozmachu pracy niewątpliwie znalazłaby się praca także dla pewnej ilości pracowników umysłowych, niezbędnych do prowadzenia ewidencji, nadzoru, księgowości, kontroli nad nadchodzącym i zużytkowanym materiałem budulcowym, korespondencji i t. d., nie licząc tych bezrobotnych inteligentów, którzy chętnie imaliby się nawet pracy fizycznej, a takich mamy wszak coraz więcej. Do wszystkich tych czynności przyjęci byłiby oczywiście włącznie zrzeszeni w organizacji bezrobotni.

Do zrealizowania tego projektu mógłby się przyczynić w pierwszym rzędzie rząd przez

oddanie przyszłej organizacji w drodze darowizny niezbędnego na ten cel obszaru, a następnie: min. rolnictwa, oddając materiały budulcowe z lasów państwowych po cenie ulgowej, ministerstwo kolei przez przyznanie ulgowej taryfy przewozowej z budulca i materiałów budowlanych, przeznaczonych dla organizacji, min. skarbu przez zwolnienie z wszelkich opłat skarbowych, min. opieki społecznej, którego zadaniem zasadniczym jest popieranie wszelkich poczynań na rzecz bezrobotnych, i wreszcie władze komunalne. Moralnie zaś akcję tę winny poprzeć związki zawodowe i społeczeństwo

Przy budowie domków mieszkalnych, które stałyby się kolonją bezrobotnej inteligencji, winny być uwzględnione nie tylko lokale przemysłowe, lecz także małe szmaciki ziemi do drobnej uprawy roli, albowiem i tej pracy inteligencja przestała się już brzydzić. Niezależnie od tego uprawianie na wale na najmniejszą skalę rolnictwa przez przyszłych mieszkańców kolonii mogłoby częściowo zaspokoić pierwsze ich potrzeby codzienne, gdyby nawet uprawiana była choćby tylko ogrodowizna.

Już w trakcie budowy domków, jak już wyżej zaznaczyłem, liczni bezrobotni inteligenci znajdą zajęcia, po wykończeniu zaś budowy, gdy pewien kontyngent bezrobotnych będzie miał dach nad głową, szanse otrzymywania posad w organizacji powiększą się, albowiem zadaniem organizacji będzie — rozszerzenie jej działalności, a w pierwszym rzędzie — uruchomienie drobnych zakładów przemysłowych, mających najwięcej szans rozwoju.

Czynsz komorniany został ustalony przez wyłoniony zarząd, dochody zaś — do rozszerzenia akcji.

Kapitał, o którym powyżej mowa, wydaje się być śmiesznie małym, ale przy uwzględnieniu przywilejów, z których organizacja ma korzystać, suma ta okaże się dość poważną, a nadto przypuszczalna wysokość kapitału 100.000 złotych podana została tylko jako minimum.

Ciągle utyskiwania na nadmiar pracowników umysłowych, którego konsekwencją jest ciągły wzrost bezrobocia, winny zachęcić inteligencję pracującą do stworzenia nowej ideologii, opartej na konieczności porzucenia odwiecznych przesądów i pogardy dla rze-

miosła. To też zadaniem projektowanej organizacji będzie szerzenie w tym duchu propagandy teoretycznej i praktycznej, albowiem perspektywa pracowników umysłowych przedstawia się na przyszłość, choćby nawet czasy się polepszyły, bardzo ponuro. Wszak każdy z nas pamięta, że nawet w najlepszych czasach bezrobocie wśród inteligencji zawsze było większe stosunkowo, niż wśród pracowników fizycznych.

Gdy wspomniana organizacja przystąpi do swej działalności, wówczas, jak już zaznaczyłem, pewien odsetek bezrobotnych pracowników umysłowych otrzyma zajęcia; nie znaczy to jednak, że nastąpi zupełna likwidacja bezrobocia, lecz to jest pewne, że zatrudnieni w organizacji pracownicy stale torować będą drogę do pracy pozostającym bezrobotnym.

Inicjatywę autorów projektu należy najenergiczniej poprzeć, wobec czego osoby zainteresowane winny zabierać głos, wnosząc do projektu uzupełnienia lub poprawki, redakcję zaś „Głosu Porannego” uprzejmie proszę o łaskawe dalsze udzielenie na ten cel szpalt jej poczytnego pisma.

H. Kantor.

Walka na krawędzi dachu
Ojciec i syn runęli z wysokości drugiego piętra na bruk

W domu przy ul. Dworskiej nr. 42 od dłuższego już czasu zamieszkuje rodzina Nowaków. 32-letni syn Leon od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej. Rodzina czyniła usilne starania, celem umieszczenia chorego w szpitalu dla psychicznie chorych, lecz bezskutecznie.

W ostatnich dniach Leon do stawał ataków furji, wobec czego pozostawał pod obserwacją członków rodziny.

Nocy onegdajszej około godziny 3 nad ranem Leon zerwał się z łóżka począł się szybko ubierać. Zbudzony ze snu ojciec Leona 65-letni Piotr począł obserwować syna.

Ubrawszy się szalenicem wyszedł z mieszkania na korytarz, udając się na strych; za nim podążył ojciec. Leon spostrzegłszy, iż jest śledzony przez ojca, przez dymnik dostał się na dach dwupiętrowego budynku. Ojciec podążył za nim.

Dostawszy się na dach, Piotr Nowak spostrzegł syna na krawędzi dachu szykującego się do skoku, usiłował przeszkodzić zamiarowi samobójczemu syna, chwycił go tedy wpół. Między ojcem i synem wywiązała się rozpaczliwa walka na krawędzi dachu dwupiętrowego budynku. Silniejszy fizycznie 32-letni Leon pociągnął w dół ojca swego 65-letniego Piotra. Obaj mężczyźni runęli na bruk kamienny podwórza.

Na odgłos spadających ciał wybiegli sąsiedzi, którzy zastali obu mężczyzn pławiących się we krwi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Leona złamanie podstawy czaszki, zaś u ojca 65-letniego Piotra ogólne ciężkie potłuczenie całego ciała i po udzieleniu im pierwszej pomocy przewiózł obojdwuch w stanie ciężkim do szpitala im. Poznańskich. (p)

CASINO

Początek o 12-ej
od 12—4 ceny miejsc
zniżone

Tragedja pomyłki sądowej i zawiedzionej miłości

w filmie

PRZEDZIWNĄ
SPRAWA
KLARY DEANE

W ROLI GŁÓWNEJ
WYNNE GIBSON

NADPROGRAM:
DODATKI DŹWIĘKOWE

NOWE POCIĄGI WYCIECZKOWE

Śmiała inicjatywa syndykatu dziennikarzy łódzkich organizowania popularnych wycieczek spotkały się z należnym poparciem ze strony warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Oprócz planowanych poprzednio wycieczek: 2 kwietnia do Torunia za zł. 10.50 oraz na Wielkanoc do Krakowa za zł. 29.— urządzamy w czwartek, 30 marca i w niedzielę 2 kwietnia wycieczki do Warszawy. Przejazd w obie strony (miejsca numerowane, wagon bar - dancing) łącznie ze zniżkami 30 proc. do teatru i wejściem na wystawę zł. 8.70.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagon - Lits - Cook, Piotrkowska 64 tel. 170-77.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz
w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gfk)
pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Fascynujący film reżyserji
Clarence Browna p. t.

Mężczyźni w jej życiu
Dramat erot.-obyczaj. z życia współczesnych kobiet. — Role gł. kreują: uwodzicielska i powabna Joan Crawford, Nils Aster, Robert Montgomery, Lewis Stone. — Nadpr.: Dźwiękowy dodatek i akt. z kraju, Ceny miejsc zniżone! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Początek o 4.30, w soboty i niedziele o g. 1-iej

Groźba strejku generalnego

W poniedziałek odbędą się narady nad stałem poparciem włókniarzy

P. wojewoda Hauke-Nowak powrócił z Warszawy

Wczorajszy, dziewiętnasty dzień powszechnego strejku włókniarzy łódzkich upłynął pod znakiem oczekiwania na wynik konferencji wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka z władzami centralnymi w Warszawie.

Jak wiadomo, wyjazd woj. Hauke-Nowaka do stolicy nastąpił w następstwie odbytej u niego konferencji z przedstawicielami związków robotniczych, w czasie której oświadczył, iż stoi na stanowisku jak najszybszego zakończenia strejku i gotów jest każdej chwili przyczynić się

do ponownego nawiązania kontaktu między strejkującymi i przemysłowcami, o ile włókniarze wrócić się doń z jakąś konkretną propozycją. Z tego względu oczekiwano, iż woj. p. Hauke-Nowak w Warszawie nie tylko omówi sytuację, wytworzoną na gruncie łódzkiego okręgu przemysłowego, ale zanalizuje z czynnikami rządowymi możliwość pchnięcia sprawy konfliktu i strejku łódzkiego z martwego punktu.

W organizacjach zawodowych liczą się poważnie z tem, iż po powrocie p. wojewody do Łodzi dojdzie do jeszcze jednego spotkania z przemysłowcami i poczynione zostaną próby zlikwidowania przedłużającego się strejku. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych woj. Hauke-Nowak powrócił z Warszawy, gdzie zdał szczegółową relację z przebiegu strejku. Obecnie p. wojewoda czeka na przybycie jednej ze stron z konkretnymi propozycjami, na podstawie których powstałaby możliwość zwołania wspólnej konferencji.

Jeśli chodzi o okręgowy inspektorat pracy, to nie nawiązał on w ciągu dnia kontaktu ani ze stronami, ani też z czynnikami rządowymi.

W organizacjach robotniczych odbywały się wczoraj liczne narady, na których poddano szcze-

gółowej dyskusji wytworzoną sytuację. W czasie debat skonstatowano, że jednodniowy strejk, generalny, odbyty pod hasłem solidarności **udał się całkowicie.**

Robotnicy przemysłu włókienniczego po zakończeniu się strejku generalnego prowadzą w dalszym ciągu akcję i nigdzie nie zanotowano faktu wyłamania się ze strejku.

Na wszystkich zebraniach, odbytych w związkach klasowym, „Pracy” i Ch. D.

postanowiono jednomyślnie kontynuować strejk, dopóty żądania robotnicze nie zostaną uwzględnione w całej rozciągłości.

Należy zaznaczyć, że akcja obywatelskiego komitetu niesienia pomocy rodzinom strejkujących włókniarzy prowadzona jest sprężysto ku zadowoleniu strejkujących. W ciągu wczorajszego dnia na ręce kierownictwa komitetu wpłynęły dalsze składki, zebrane w rozmaitych fabrykach i stowarzyszeniach. Akcja rozdawnictwa talonów żywnościowych i produktów

trwa w całej pełni.

Została ona zorganizowana do tego stopnia, że włókniarz obecnie otrzymuje rację żywnościową w każdej spółdzielni spożywców. Na punktach rozdzielczych odbywał się podział talonów żywnościowych dla samotnych włókniarzy, nie mających na utrzymaniu rodziny. **Spokój na mieście nie został na ogół zakłócony.**

Tylko przed południem elementy komunistyczne usiłowały urządzić wiec strejkujących włókniarzy. Około godziny 11 przed południem na Czerwony Rynek (Chojny)

przybyła posłanka komunistyczna Ignasiakowa

i zaczęła przemawiać z zaimprovizowanej trybuny. Zamiar ten udaremniła jednakże policja, rozpraszając zebranych i zatrzymując kilku inicjatorów wiecu. Poza tem w ciągu dnia nie zanotowano żadnych zajęć i incydentów.

Z prowincji nadeszły do głównej komisji strejkowej i związków dobre wiadomości o przebiegu akcji strejkowej. Według tych wieści

stanęło jeszcze kilka przedsięwzięć w Częstochowie. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Jak nam donoszą, w dniu dzisiejszym odbędą się dalsze zabrania ogólne włókniarzy, w sobotę zaś odbędzie się wspólna konferencja kierownictwa akcji i związków zawodowych, celem naradzenia się, co do dalszej taktyki strejkowej. W imię zarządów związków panuje tendencja do **zaostrzenia obecnie prowadzonej akcji.**

Włókniarze czekać będą na dalszy bieg wypadków aż do nadchodzącego poniedziałku. Jeżeli do tego czasu przemysłow-

cy nie pójda na ustępstwa i zatarg nie zostanie zlikwidowany, to nastąpić ma ogłoszenie bezterminowego strejku generalnego w Łodzi i okręgu łódzkim.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi b. minister robót publicznych, Moraczewski, celem uczestniczenia w zebraniu delegatów i mężów zaufania Z. Z. W czasie obrad p. Moraczewski zabrał głos, wyrażając podziw dla postawy strejkujących włókniarzy, którym życzy powodzenia w obecnie prowadzonej akcji o poprawę bytu umowę zbiorową.

42.000 talonów żywnościowych rozdzielono w ciągu dwóch dni pomiędzy strejkujących

Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Komitetu pomocy strejkującym włókniarzom, na którym ustalono, że w ciągu krótkiego czasu w 33 punktach

rozdzielczych wydano 42 tysiące talonów na żywność, a to dzięki przeznaczeniu przez magistrat 100 tys. złotych do dyspozycji komitetu. Ze zbierek uzyskano dotąd 10 tysięcy złotych, zadeklarowano zaś 20 tys. złotych. Niezależnie od tego wpływają nadal składki od poszczególnych osób, związków, które opodatkowały się specjalnie. Wskutek tak energicznie prowadzonej akcji komitet nadal będzie prowadził swą pracę rozdzielczą żywności, wydając dziś i w poniedziałek talony na żywność, aby w ten sposób za spokojić wszystkich strejkujących.

Jednocześnie komitet ze względu na przeciągający się strejk, zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby nadal nie ustawało w swej ofiarności na rzecz pomocy strejkującym włókniarzom.

Wspólna konferencja z kotoniarzami

Nowe żądania związku utrudniają zlikwidowanie strejku

Wczoraj przed południem odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy Wojtkiewicza konferencja w sprawie likwidacji strejku kotoniarzy w Łodzi. Z ramienia przemysłowców przybyła pięciosobowa delegacja z dr. Danem i dyr. Hofmannem na czele, związki zawodowe (ZZZ.) reprezentowane były przez p. Czumę, Kotlicką i delegację strejkujących.

Po dłuższej dyskusji na temat sytuacji i warunków zawarcia umowy zbiorowej, przed stawiciele związków sprecyzowali swoje ostateczne postulaty, od załatwienia których robotnicy uzależniają powrót do

pracy. Związek oświadczył, iż gotów jest zawrzeć umowę, jeśli przemysłowcy uznają związek zawodowy, pewne jego kompetencje i prawo ingerencji w fabrykach. Co do plac i cennika, to delegaci wyrazili przeświadczenie, iż uda się uzgodnić rozbieżne propozycje i usunąć nieznaczny rozpiętość między skalą wysuwanych propozycji.

W odpowiedzi na to przemysłowcy oświadczyli, że godzą się na szybkie usunięcie trudności, stojących na przeszkodzie do podpisania umowy, zwłaszcza na uzgodnienie cennika. W żadnym jednak wypadku nie mogą uznać prawa związku do ingerowania w fabrykach. Przedsiębiorstwa pożyczosnicze są bardzo małe i ewentualne spory likwidować może z powodzeniem bądź to inspekcja pracy, bądź sąd pracy.

W ciągu dalszej długiej, bo 4-godzinnej dyskusji nie udało się osiągnąć porozumienia, wobec czego konferencja została rozbita.

Należy zaznaczyć, że wobec uporczywego stanowiska zwią-

ku, nie doszło nawet do dyskusji na temat najważniejszych, a mianowicie na temat stawek cennikowych, która to sprawa posiada dla strejkujących najważniejsze znaczenie, aczkolwiek co do tego punktu można było osiągnąć porozumienie, a tem samem byłaby podstawa do zlikwidowania miesięcznego strejku kotoniarzy.

Trzej robotnicy przed sądem pod zarzutem wyrzucenia dyrektora fabryki

Przed sądem grodzkim w O-zorkowie stanęli wczoraj trzej oskarżeni, robotnicy ozorkowskiej firmy „Schloesserowka Manufaktura”, mianowicie 29-letni Władysław Mucha, 26-letni Józef Juszcak i 34-letni Bronisław Kustosik.

Jak wynikało z aktu oskarżenia — robotnicy ci w dniu 20 stycznia r. b. zmusili przemocą dyrektora „Schloesserowskiej Manufaktury”, Czesława Tęlatyckiego do opuszczenia fabryki.

Sąd po rozpoznaniu sprawy i

wysłuchaniu głosów stron, ogłosił wyrok, na podstawie którego 29-letni Władysław Mucha został uniewinniony, 26-letni Józef Juszcak skazany na 4 miesiące aresztu i 34-letni Bronisław Kustosik uniewinniony.

DRUGA WYCIECZKA PALESTYŃSKA

Onegdaj wieczorem wyjechała do Palestyny pierwsza grupa turystyczna, zorganizowana przez tutajszą organizację sjonistyczną. Wśród wyjeżdżających znajdował się p. Iwanik Joel, sekretarz organizacji sjonistycznej, p. Szapiro oraz wiele osób ze sfer handlowo-przemysłowych itp.

Dla pożegnania odjeżdżających zebrało się na peronie dworca Łódź — Fabryczna przeszło 1.000 osób z członkami miejskiego komitetu sjonistycznego na czele.

W celu umożliwienia wyjazdu wszystkim tym, którzy nie zdążyli przyłączyć się do pomienionej wycieczki, przystąpiła organizacja sjonistyczna do zorganizowania drugiej grupy, która wyruszy dnia 3 kwietnia. Wycieczka ta wyjedzie okrętem z Tryjestu w dniu 5 kwietnia i przyjedzie do Jaffy 10 kwietnia.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela biuro organizacji sjonistycznej do niedzieli, dnia 26 bm.

Śmierć włamywacza

Krwawa walka posterunkowego z trzema złodziejami

Nocy wczorajszej o godzinie 2-iej po północy na ulicy Łagiewnickiej przed posesją 70, mława miejsce strzelanina, zakończona śmiercią nieznanego dotychczas włamywacza, który padł od kuli policjanta.

W domu wyżej wymienionym znajduje się skład manufaktury, należący do Moszka Lenberga. W tymże domu zamieszkuje posterunkowy policji. Posterunkowy wracając około godziny 2-iej do domu, zwrócił uwagę, iż drzwi frontowe składu Lenberga są uchylone a wewnątrz widnieje światło. Zaciekawiony niezwykle zjawiskiem posterunkowy zbliżył się do drzwi i zauważył, że są one wyłamane. Wobec tego wszedł cicho do wnętrza składu, gdzie zastał trzech złodziei, którzy ładowali w przyniesione wory różne towary.

Na widok wkraczającego policjanta, jeden z włamywaczy schwytał za łom żelazny, drudzy dwaj za klucze i rzucili się na posterunkowego.

Uzbrojony w łom, zadał posterunkowemu potężny cios w głowę. W

ostatniej chwili posterunkowy zdołał uchylić głowę i otrzymał cios w obojczyk, wskutek czego zwałił się na podłogę. Wówczas wszyscy trzej rabusie rzucili się do ucieczki w kierunku rzeźni bałuckiej. Posterunkowy ostatnim wysiłkiem podniósł się i wezwał uciekających do zatrzymania się, a następnie oddał w ich kierunku kilka strzałów.

Jedna z kul trafiła uciekającego w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Pozostali dwaj włamywacze, korzystając z ciemności nocnych zdołali umknąć, nim na miejsce nadbiegła pomoc.

Zabitym, według pobieżnych oględzin jest mężczyzna lat 36 — 38. Nazwiska jego z braku jakichkolwiek dowodów dotychczas nie zdołano ustalić.

Trupa zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo śledczych. Władze śledcze powiadomiły o zuchwałym występie rabunkowym wdrożyły energiczne poszukiwania w północnej dzielnicy miasta. (a)



Symfonia
6-ciu milionów
z IRENĄ DUNN
bohaterką „Bocznej Ulicy”
w roli głównej

WKRÓTCE

Idjotyczny zakład Śmierć pod kołami pociągu

We wsi Krzyżanów, na zebraniu koła młodzieży, między kilku włośniakami doszło do zakładu. Mianowicie jeden z młodzieńców, 20-letni Franciszek Panek, zajął się, i przejeździł całą przestrzeń do Piotrkowa i z powrotem na rowerze w ten sposób, iż prowadzić będzie rower po szynie kolejowej.

Wobec tego zakładu, który miał miejsce ubiegłej niedzieli, w dwa dni później po odbyciu prób przystąpił do wykonania swojego planu.

Występującemu z rowerem na szynie asystowali dla kontroli koterzy. Gdy cała ekipa znalazła się w pobliżu Rozprzry zajęci zakładem młodzieńcy nie zwrócili uwagi na nadjeżdżający z tyłu pociąg pośpieszny. Niemal jednocześnie z sygnałem syreny lokomotywa wpadła na niefortunnego rowerzystę.

Panek został formalnie zmiądzony przez koła pociągu. (p)

Tomaszów

SYTUACJA STREJKOWA.

Wczoraj strejk nie przybrał w Tomaszowie ostrzejszych form. Również i komisja strejkowa nie przejawiała swej działalności na zewnątrz. W mieście spokój nie został nigdzie zakłócony. Organa bezpieczeństwa publicznego czuwają nadal nad spokojem publicznym.

SKAZANIE SEKWESTRATORA.

Wczoraj w Tomaszowie sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie rozpatrywał sprawę byłego sekwestratora urzędu skarbowego w Rawie, Mieczysława Woickiego (wieś Lubochnia), oskarżonego o to, że przywłaszczył sobie 80 zł na szkodę tegoż urzędu. Chociaż oskarżony zwrócił potem tę sumę, sąd uznał go winnym przestępstwa i skazał na 1 miesiąc aresztu, zawieszając mu tę karę na 2 lata.

Drugą sprawą rozpatrywaną przez sąd była sprawa przeciwko brat. Wójciakom (w. Brynica, gm. Lubochnia) oraz Druszczeni Janowi (wieś Olszowiec), wreszcie Żyłce (ze wsi Jasięń), oskarżonym o to, że po wyjściu z kościoła z Lubochi napadli na Stanisława Wysokińskiego, zadając mu szereg ran kamieniami, a Druszczen nawet zranił go nożem, poczem wrzucili napadniętego do stawu. Oskarżonym przestępstwo zostało udowodnione i sąd skazał Druszczena na jeden rok więzienia, pozostałych podsądnych po 6 miesięcy.

KIERMASZ WIZO.

Jutro o godz. 9-ej wiecz. nastąpi roczyste otwarcie kiermaszu WIZO, który trwać będzie przez niedzielę i poniedziałek. Otwarcie kiermaszu jest połączone z zabawą taneczną, a dochód przeznaczony na fundusz narodowy KKL i WIZO.

NA KIERMASZU

urządzonym
przez stowarzyszenie WIZO
odbędą się
POKAZY
pleczenia na gazie
w dniach 26 i 27 bm.

KLUB SPORTOWY TUR.

Z inicjatywy miejscowej organizacji młodzieży TUR został powołany do życia w Tomaszowie robotniczy klub sportowy. TUR organizuje różne sekcje, które mają za zadanie rozwój fizyczny wśród młodzieży robotniczej. Jest to jedyny klub sportowy w Tomaszowie, należący do związku robotniczych stowarzyszeń sportowych. Sekretariat klubu mieści się przy ul. Krzywej 4 i czynny jest w godzinach między 6 a 8 wiecz.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Recital Juana Manena

Juan Manena, hiszpański skrzypek, zjechał do Łodzi po raz pierwszy w 1907 roku, szumnie zareklamowany, jako „Paganini redivivus” i w zupełności usprawiedliwił poprzedzającą występ jego reklamę: ośmił publiczność swą zdumiewającą techniką do tego stopnia, że domagano się drugiego występu.

Dzisiaj w grze Manena przeważa inteligencja nad temperamentem, a polot umiarkowany jest powagą frazowania. Są to zalety cenne, które czynią grę jego nader przyjemną, nie działa ona jednak podniecająco na nerwy w tym stopniu, by mogła pozostawić trwałe wrażenie. Jest w niej temperament, lecz niema serdecznego ciepła; jest słodycz w liryzmie, lecz niema prostoty; jest wyraz, nie odczuwa go się jednakże świadomością idei lub nastroju, a dlatego nie przelewa się on z wnętrza skrzypiec do duszy słuchacza. Oto przyczyna, dlaczego dłużyło się publiczności w czasie wykonywania „Koncertu D-dur” Mozarta, i równocześnie „Ciaconny” Bacha. Mimo całego podziwu dla cudów ornamentyki skrzypcowej jakimś szalował artysta, pozostała niezaspokojona pretensją do wielkiego stylu. To nieuchwytnie, czarujące, co stanowi aromat mozartowskiej muzyki, ułotniło się z pod smyczka wirtuoza. Można się nie zgodzić także na odmienne frazowanie i bachowskiej kompozycji do której zresztą i ton

solisty wydaje się być zbyt nikłym, lecz gra Manena jest w każdym razie indywidualna, wsparta techniką tak odmienną w zasadzie od najwspanialszych wyników szkoły wirtuozowskiej, iż, nie zastanawiając się nad sposobem jej spożytkowania przez hiszpańskiego wirtuoza, można ulegać wrażeniom podziwu, przyjemności, a nawet oszolomienia (Paganini — I palpiti). Oczywiście, że w utworach, w których dominuje brawura popisowa, (Paganini — Wieniawski — Sarasate), osobistość wirtuoza znacznie urosła, a bardzo korzystnie przedstawił się Juan Manena w charakterze kompozytora. Jego „Kaprys”, misterny w obrobieniu, przesycony przemianami funkcji harmonicznymi, wskazuje na inwencyjną pomysłowość, a transkrypcja kolysanki Chopina jest przepiękna. Wszelkie przekładanie Chopina na inne instrumenty jest zabójczym dla nietykającego, jak kwiatów pyłek, uroku szopenowskich arcydzieł. Ale na tę przeróbkę „Kolysanki” i w takim oczywiście wykonaniu, można się zgodzić.

Soliście towarzyszył na fortepianie dyr. Teodor Ryder z wielkim umiarem artystycznym. Poddając się fantazji i kaprysom koncertanta, nie zapominał o uwzględnieniu każdego akcentu, przyczyniającego się do plastycznego ujęcia linii wykonanych utworów.

F. Halpern.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premiera arcykomicznej farsy p. t. „Wojna z żonami”.

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4-ej i w niedzielę o 4-ej dodatkowe występy M. Przybyłko-Potockiej i A. Węgierki w sztuce „Kobieta, która kupiła męża” „Kapitan z Koepenick” ze Stefanem Jaraczem, kreującym rolę tytułową, powtórzony będzie dziś, jutro i pojutrze wiecz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie wiecz. „Człowiek bez życia osobistego”. W niedzielę o 5-ej komedia Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

TEATR „SCALA”

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po połgrana będzie sensacyjna sztuka M. Golda „Doktor Lewi” z Zygmuntem Turkowem; wiecz. powtórzenie dramatycznej legendy Sz. Ankiego „Dybuk”.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY HANKI ORDONÓWNY

Zapowiadz przyjazdu królowej piosenki Hanki Ordonówny zelektryzowała całe miasto. I nie dziwnego, gdyż wszędzie, gdzie tylko przyjeżdża „boska Ordonka” sale są wyprzedane do ostatniego miejsca. Artystka nasza przywozi przesliczne suknie i kostjomy. Wspaniały program zapowiada około 80 utworów z jej nowego repertuaru. Publiczność gorąckowo rozehwytuje bilety w kasie filharmonji, których pozostała niewielka ilość. Wieczór Hanki Ordonówny odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 8.30 wiecz.

Notatki

Nagroda literacka „Prix Fabien-Artigue” w wysokości 10,000 franków przypadła w tym roku w udziale znanemu poecie i krytykowi literackiemu Gaudilhon - Gens d'Armes, współpracownikowi „Revue des Poetes” „L'Auvergne Littéraire” i in. czasopism, za książkę p. t. „Poemes Irvens - La legende des Monts et des Hommes”. Gaudilhon-Gens d'Armes znany jest również jako doskonały tłumacz.

Na początku marca otwarty został w Domu kultury dla dzieci teatr operowy dla młodzieży. Jako pierwsze przedstawienie dano Rosciniego „Cyrylika Sewilskiego”, w którym występowali wyłącznie młodzi śpiewacy.

„SOBOTA SZOPENOWSKA”

Dzisiaj o godz. 22.05 w ramach radiowej „soboty szopenowskiej” usłyszą radjosluchacze pianistę Eustachego Horodyskiego, który odegra 4 Ballady mistrza.

ŚWIĘTO GRECKIE W RADJO

W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym świętem narodowym Grecji, Polskie Radio organizuje specjalną audycję, na którą obok części koncertowej w wykonaniu p. Zofji Zmigrod-Fedyczkowskiej, która odśpiewa pieśni z tow. skrzypiec i fortepianu, złożą się jeszcze dwa przemówienia: ministra pełnomocnego Grecji i posła nadzwyczajnego Jerzego Lagudakisa oraz prof. Tadeusza Zielińskiego. Koncert rozpocznie się o godz. 21.20. (r)

Piosenkę o łodziankach zaśpiewa Miecz. Fogg

Sentyment Fogg dla Łodzi, a szczególnie dla pięci nadobnej żeńskiej, jest już powszechnie znany. Fogg w swoim ostatnim turnee po Polsce nie może się powstrzymać od rzucenia przed swym występem kilku słów na temat łodzianek, zwiastując, że śpiewa piosenkę poświęconą łódzkiej pięci nadobnej. A tą piosenką, jak opowiada ją, Fogg napędził nielada kłopotu autorom, odrzucając cały szereg tekstów, które, zdaniem jego, nie dawały obrazu tego sentymentu, jaki dla łodzianek żywił. Wreszcie tekst został wybrany, lecz przed osobistym odśpiewaniem piosenki w Łodzi nie chciał Fogg nagrać jej na płyty. Piosenkę tę usłyszymy w Pabjanicach w dniu 27 marca, a w Łodzi 28 marca w teatrze „Scala”, gdzie Mieczysław Fogg wraz z chórem Dana i ze znakomitą artystką Nobisówną wystąpi. Część zysku przeznaczona jest na rzecz akcji Łódzkiej rodziny radjowej. (r)

„Dopolavoro”

Jak wynika ze sprawozdania instytutu „Dopolavoro” (Po pracy), w r. 1932 utworzono 1350 teatrzyków amatorskich, w których dano 44,200 przedstawień. Wystawiono 175 sztuk, z których 85 utworów autorów, stawiających pierwsze kroki na polu komedjopisarstwa. Ponadto zorganizowano i utworzono 3324 orkiestry amatorskie oraz 806 chórów. Ilość koncertów publicznych wynosi 75,042, chóranych 8,969. Ilość widowisk kinematograficznych w siedzibach klubów „Dopolavoro” wynosi w 1932 r. 28,575. Trupy dramatyczne wędrowne („Wóz Tełspisa”) dały 147 widowisk w 65 miejscowościach, oddalonych od ośrodków miejskich, przebywając ogółem 20,000 km. i gromadząc na widowiskach ponad 600,000 widzów. Kluby „Dopolavoro” posiadają 2,365 bibliotek, zawierających 655,000 tomów. Ilość imprez kulturalnych, zorganizowanych w tych kinach, wynosi za rok ubiegły 114,134.

NOWY ZARZĄD ZW. MYŚLI WOLNEJ.

Koło łódzkie polskiego związku myśli wolnej (Wólczajska 77) na ogólnym zebraniu wybrało nowy zarząd w następującym składzie: dr. Z. Mierzyński — prezes, który przez ogólne zebranie został mianowany prezesem honorowym za swoje zasługi na polu w walce o myśl wolną, Tomasz Józef — wiceprezes. Hurwiczówna Lucyna — sekretarz. Zubert St. — skarbnik, Kawecki Józef — bibliotekarz, Maniakówna Bronisława — gospodarz, Pietrzak St. — zastępca sekretarza.

Tę niedzielę w lokalu koła zebrała nie będzie z powodu wyjazdu delegacji z ramienia koła łódzkiego na zjazd delegatów kół polskiego związku myśli wolnej w Warszawie w dn. 26 b. m.

Zbrodniczy szofer Przejechał chłopca i uciekł

Na ulicy Kilińskiego przed posesją 142 miał miejsce fatalny wypadek samochodowy.

Ulicą przechodził 14-letni Stanisław Adamek, syn robotnika (Czestochowska 5).

W tym momencie od strony ulicy Nawrot nadjechał w wielkim pedzie samochód L. D. 81.609. Nim chłopiec zdołał się zorientować samochód wpadł z wielkim impetem na niego, przewrócił na ziemię i pomknął po zgniecionem ciełe dalej.

Szofer widząc fatalne skutki swej nieostrożności przyspieszył biegu i zbiegł. Rannego Adamka pogotowie ratunkowe niezwłocznie przewiozło do szpitala okręgowego, gdzie niedzyskawszy przytomności, zmarł wkrótce.

Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za zbiegłym szoferem, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej (a)

Sirzały w nocy trafiły przypadkowego przechodnia

Od dłuższego czasu pomiędzy 21-letnim Antonim Piotrowskim (Krzywa 3) a 22-letnim Pawłem Pahlm (Szara 8), panowały nieporozumienia.

Wczoraj w godzinach wieczornych Piotrowski spotkałszy Pahlę przy zbiegu ul. Szarej i Bednarskiej wszczął z nim kłótnię. W pewnym momencie Piotrowski dobył rewolweru i oddał pięć strzałów w stronę Pahlę, które na szczęście nie zraniły Pahlę, lecz ugodziły w przechodzącego 15-letniego Adama Pritza (Bednarska 7).

Na odgłos strzałów przybył patrol policyjny, aresztując Piotrowskiego. Rannego ciężko Pritza lekarz pogotowia przewiózł do szpitala okręgowego. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa
- 14.00 Audycja żołniersko - strzelecka.
- 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie.
- 15.35 Transmisja słuchowiska ze Lwowa dla dzieci p. t. „Powódź” pg. Goetla.
- 16.00 Płyty gramofonowe
- 16.20 Odczyt dla maturzystów
- 16.40 „Jak otrzymać powiększone zdjęcia fotograficzne” — wygłosi inż. Marjan Dederko.
- 17.00 Audycja dla chorych.
- 17.30 Płyty gramofonowe.
- 17.40 Odczyt aktualny.
- 18.00 Odczyt dla maturzystów
- 18.25 Muzyka lekka.
- 19.20 Komunikat Izby przemysłu handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu”.
- 20.00 Koncert wieczorny.
- 21.20 Wiadomości sportowe.
- 21.30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji.
- 22.00 Koncert Chopinowski w wyk. Eustachego Horodyskiego.
- 22.40 Feljton p. t. „W mieście gwiazd filmowych” — wygł. p. Leopold Brodziński.
- 23.00 Muzyka taneczna.

Pewnym siebie czuje się każdy, jeżeli jest przekonany, że oddech jego nie posiada zapachu przykre go dla otoczenia. Pielęgnowanie zębów Odolem — to najlepsza gwarancja. Odol jest to antyseptyczny środek do pielęgnowania jamy ustnej, bardzo oszczędny w użyciu i dlatego tani

ARJANA

— to burza uczuć i namiętności rozpętana w duszy młodej kobiety...

Zgoda w kolarstwie WTC ma nowego prezesa

Groźny ferment, jaki od dłuższego czasu panował w warszawskim kolarstwie, a więc w najstarszym towarzystwie kolarstwie WTC, i w Polskim związku towarzystw kolarskich, został już częściowo zażegnany. Mianowicie odbyło się walne zgromadzenie WTC, na którym nastąpiło pogodzenie dwóch ostro zwalczających się obozów i znaleziono wyjście z napiętej dotychczas sytuacji.

W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem został p. Włoskiewicz. Co się tyczy walnego zgromadzenia Polskiego związku kolarskiego, wyznaczonego na dzień 2 kwietnia, to przypuszczalnie i tam znajdzie się platforma porozumienia, zwłaszcza, że do tego nie mało przyczyni się rezygnacja dotychczasowego prezesa p. Romualda Piłsudskiego ze swego stanowiska.

Pierwszy wyścig kolarzy Makabi

Sekcja kolarska Makabi postanowiła już w nadchodzącą niedzielę rozpocząć sezon. Z okazji tej odbędą się pierwszy wyścig do Głowna.

Ł.K.S.-Hakoah, Ł.T.S.G.-Turyści Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.
Piłka nożna. Boisko DOK. o godzinie 15-ej mecz towarzyski: ŁKS. (liga) — Hakoah.

Gry sportowe. Sala Niem-Gimnazjum, przy ul. Kościuszki 85, od godz. 17.30 turniej gier sportowych „Tryumfu”. M. in. finał koszykówki o puchar ŁKS. — WKS.

Szermierka. Sala szk. im. „Ja dwigi”, przy ul. Cegielnianej 26, od godz. 18-ej mecz szermierczy (drużynowy) ŁKS. — Poczta P. W.

NIEDZIELA.
Piłka nożna. Boisko DOK., godz. 15.30 mecz towarzyski Makabi — SKS., poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko Turystów przy ul. Wodnej, o godz. 11 mecz towarzyski: Ł. T. S. G. — Turyści.

Marsz. O godz. 8.30 z Bałuckiego Rynku: start do marszu Zw. strzeleckiego.

Walne zebrania. W lokalu, przy ul. Przejazd 46, o godzinie 10-ej doroczne walne zebranie Łódzkiego okręgowego związku kolarskiego. * * *

Niewątpliwie z wyszczególnionych powyżej imprez najciekawszej zapowiadają się mecze piłkarskie, a z nich na pierwszy plan wysuwa się dzisiejszy mecz ŁKS-u z Hakoahem, gdyż ŁKS. planuje wystawienie drużyny, w większości składającej się z graczy ligowych. Po pierwszej niezbyt udanej próbie czeka

ligowców daleko trudniejsze zadanie, gdyż znana jest ambicja, z jaką gra Hakoah, zwłaszcza, jeśli ma do czynienia z silniejszym przeciwnikiem.

Również mecz ŁTSG. z Turyściami będzie dla niejednego widać wabikiem, by podążyć na boisko, przy ul. Wodnej. Stała rywalizacja tych drużyn zapowiada zaciętą walkę a wynik będzie poniekąd miernikiem sił pozwalającym wysnuć pewne horoskopy w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Łodzi.

Gigantyczna impreza

Mikrofony rozgłośni łódzkiej na Placu Bałuckim, w Aleksandrowie i przed koszarami 28-go pułku

Dla uczczenia wiekopomnej chwili wymarszu „Pierwszej Kadrowki” w roku 1914, związek strzelecki od chwili odzyskania niepodległości urządza rok rocznie zawody marszowe „Szlakiem Kadrowki”.

Kultywowanie tej tradycji jest nietylko aktem przypomnienia społeczeństwu o wysiłkach „Pierwszej Kadrowki”, ale równocześnie stwarza cudowną okazję do wypróbowania sił drużyn sportowych w marszach długodystansowych.

Związek Strzelecki na powiat łódzki, pragnąc uroczyste uczcić imieniny marsz. Piłsudskiego, jako duchowego twórcy marszu „Pierwszej Kadrowki” w niedzielę, dnia 26 marca r. b. pod protektoratem wojewody łódzkiego oraz gen. Stanisława Małachowskiego organizuje VIII z kolei zawody marszowe drużyn sportowych i przysposobienia wojskowego na szlaku Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź.

W zawodach tych weźmie udział około 100 zespołów żeńskich i męskich.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja” doceniając imprezę i wiedząc o tem, że posiada ona zwolenników we wszystkich sferach społecznych, postanowiła zawody marszowe transmitować.

Już o godz. 9-ej rano na Placu Bałuckim ustawione zostaną mikrofony tak, że wszyscy radiostuchacze dokładnie poinformowani będą o przygotowaniach do marszu, usłyszą raport komendantów, który odbiorą pp. wojewoda Hauke - Nowak oraz gen. Małachowski, a dalej usłyszą wymarsz zespołów.

Następnie mikrofony ruszą na trasę w ślad za zawodnikami i poraz wtóry otworzą się dla radiostuchaczy w Aleksandrowie.

Wreszcie poraz trzeci mikrofony zainstalowane będą w Łodzi przed koszarami 28 p. S. K., gdzie ustanowiono finał marszu. (r)

Łódź na szermierczych mistrzostwach Polski

W roku bieżącym Łódź abasadi mistrzostwa indywidualne szermiercze Polski wyjątkowo licznie. Na mistrzostwa panów, które odbędą się w dniach 31 b. m. — 2 kwietnia w szabli szpadzie i florecie (dla klasy A) w Warszawie, wyjedzie mistrz okręgu por. Kuźnicki. Na mistrzostwa pań, które zostaną rozegrane, dnia 29 kwietnia w Katowicach, po raz pierwszy zostaną wysłane również reprezentantki naszego miasta: M. Józwiakówna (WKS.), K. Połomska (HKS.) i K. Abramowiczówna (ŁKS.), które dzięki do-

skonałej formie, w jakiej się znajdują, mają szansę zajęcia czołowych miejsc. Mistrzostwa Polski pań są rozgrywane jedynie we florecie. W przygotowaniu do mistrzostw zawodniczek łódzkie odbywają systematyczne treningi, pod kierunkiem doświadczonego feczmiistrza st. sierż. Rudnickiego. Wreszcie na mistrzostwa indywidualne panów kl. B., które odbędą się w dn. 25 — 28 maja w Warszawie wyjadą z Łodzi por. Sas, por. Mykiewicz, por. Kochanowski i p. Nowakowski z WKS-u.

Maurer wstąpił do Legji a Ciszewski nie chce grać w Cracovii

Ciszewski, kto wie, czy będzie wogóle w najbliższej przyszłości grał w piłkę nożną. Jak się okazuje, Ciszewski, po rocznym pobycie w Cracovii, zażądał zwolnienia, a gdyby mu je obecnie udzielono, byłby skazany na dwuletnią bezczynność. Jeżeli Ciszewski nie przeprosi się z Cracovią, musi zniknąć na dwa lata z boisk piłkarskich, gdyż okręg krakowski postanowił nie czynić żadnych wyjątków i nie korzystać z przysługujących mu praw udzielania zwolnienia w wyjątkowych wypadkach.

Maurer, były gracz Pogoni, a ostatnio prawy łącznik Garbarni, został zgłoszony i potwierdzony dla

warszawskiej Legji. Okazuje się, że Maurer otrzymał zwolnienie jeszcze w roku ubiegłym i w grudniu podpisał kartę zgłoszenia dla Legji, to też przepis o dwuletniej karencji nie może go obowiązywać. Potwierdzenie przez PZPN, przeciągnęło się tylko wskutek nieformalnego wypełnienia karty zgłoszenia.

Hasselbusch, znany prawoskrzydłowy Warszawianki, zasili w obecnym sezonie drużynę ligową tego klubu. Hasselbusch z powodu kontuzji kolana zmuszony był na pewien czas wycofać się z czynnego życia sportowego, lecz w ostatnim sezonie podczas odbywania służby wojskowej występował w 76 p. p.

Mecz Polski z Węgrami oraz przystąpienie do pucharu europejskiego zaakceptował P.Z.B.

Polski związek bokserski przyjął zaproszenie do współdziałania w rozgrywkach bokserskich o puchar Europy środkowej.

Jednocześnie PZB. wyraził gotowość rozegrania meczu międzypaństwowego z Węgrami, wysuwając ze swej strony propozycję odbycia meczu tego w grudniu. Mecz ten byłby już czwartym spotkaniem Polski z Węgrami. Pierwszy mecz odbył się w Budapeszcie, przegraliśmy go wysoko 5:11, drugie spotkanie rozegraliśmy już w Warszawie. Wynik remisowy 8:8 świadczył o wielkich postępkach naszego pięściarstwa, wreszcie ostatni mecz w Poznaniu dał nam walne zwycięstwo 10:6.

Po tym meczu węgry zerwali z nami stosunki i domagali się unieważnienia spotkania oraz wykreślenia wyniku tego z kronik FIBY. Węgry wreszcie odstąpiły od swego nieuzasadnionego postulatów i zdecydowały się po rocznej przerwie nawiązać ponownie stosunki, co, jak widzimy, spotkało się ze strony PZB z życzliwym przyjęciem.

Nadmienić należy, że PZB. nosi się z zamiarem zorganizowania zawodów międzypaństwowych w Gdyni z okazji święta morza polskiego. Projektowane jest spotkanie z Czechosłowacją, względnie z Danją. Mecz odbyłby się na stadionie miejskim w Gdyni.

9 kwietnia rozpoczną się próby do POS.

Przeprowadzenie prób sprawności fizycznej w celu zdobycia państwowej odznaki sportowej rozpoczyna się już dn. 9 kwietnia. W roku bieżącym w celu większego spopularyzowania odznaki, zostanie wprowadzona pewna inowacja. Mianowicie próby sprawności będą mogły przeprowadzać również poszczególne stowarzyszenia i związki sportowe za uprzednim zawiadomieniem ośrodka W. F., który wyznaczy specjalnego delegata.

W początkach kwietnia ośrodek organizuje nowy kurs pływacki dla początkujących w basenie zgierskim, na który przyjmowane już są zgłoszenia w kancelarii przy ul. 11 Listopada 83. Nauka pływania będzie się odbywać w godzinach wieczorowych.

Dzisiaj startują Wajsówna i Cejzikowa w Budapeszcie

W dniu dzisiejszym odbędą się w Budapeszcie w godzinach wieczornych wielkie zawody lekkoatletyczne w hali, w których wezmą udział przebywające w tamtejszej szkole wychowania fizycznego Wajsówna i Cejzikowa. Ze specjalnym zainteresowaniem jest oczekiwany występ Wajsówny, gdyż będzie to jej debiut w sezonie, do którego przygotowała się b. starannie.

Wkrótce!

Wielka parada serc

Czemp

Wallace Beery Jackie Cooper

„Capitol“

PALACE

Dziś i dni następnych!
Początek seansów o 12-ej

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 12-ej

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.
Początek o 12-ej

Laurel i Hardy

LAUREL — jako zatwardziały kawaler. HARDY — jako rozezarowany małżonek! — LAUREL i HARDY w Afryce jako legionieści i obrońcy fortu...! — Spontaniczny śmiech budzą FLIP i FLAP jako żołnierze Legji Cudzoziemskiej!
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i 2-akt. kreskówka. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne do odwołania

w 12 akt. bombie śmiechu

Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej

Nancy Brown

Dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pleśń.
Nadprogram: „Zaczarowany Saksofon“.

porwał Europę a potem świat cały w fascynującym areydziele p. t.

Dziewczę z Gór

W rol. gł.: Harry Welchman, Betty Stokfeld oraz Alfred Burdon
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Ludzie w Hotelu

Ceny miejsc niższe!

3-ci tydzień rekordowego powodzenia

podł. Vicki Baum

Niepokój w U. S. A.

Sytuacja finansowa w Stanach po otwarciu banków jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Sądzic należy, że zbyt wiele banków otrzymało zezwolenie na ponowne otwarcie, gdyż nie można bynajmniej wszystkich tych instytucji uznać za 100-procentowo zdrowe. Z drugiej strony powagę sytuacji charakteryzuje fakt, że wielcy wkładcy wycofują swe depozyty z mniejszych banków i kierują je do instytucji, których solidność nie ulega najmniejszej nawet wątpliwości. Szereg banków w Nowym Jorku i Chicago poniosło olbrzymie straty z tytułu wycofanych depozytów, akcje szeregu banków wykazują poważne wahania zwyżkowe i dlatego też nie można mówić o całkowitem odprężeniu sytuacji.

Jednocześnie rozwija się inicjatywa Roosevelta na całym szeregu odcinków frontu gospodarczego.

Poza problemem finansowania za chwianych banków wysuwa się obecnie zagadnienie kryzysu wielkich przedsiębiorstw kolejowych. W społeczeństwie amerykańskim panują obawy, że kierownictwa wielkich przedsiębiorstw komunikacyjnych skorzystają z uchwalonego ostatnio rozporządzenia o nadzorach, które miało na celu ułatwienie reorganizacji wielkich towarzystw kolejowych.

Drugim fragmentem inicjatywy Roosevelta jest akcja pomocy dla farmerów, która charakteryzowana jest przez nowojorskie koła giełdowe, jako kompleks wszystkich złych poczynań „sanacyjnych” dla rolników. Jedynym radykalnym posunięciem jest dotychczas udzielenie nieograniczonych i niekontrolowanych pełnomocnictw celnych dla sekretarza stanu rolnictwa. Akcja wprowadzenia cła na cały szereg surowców przyniesie ma około 800 milionów dolarów, która to suma przeznaczona byłaby na pomoc dla rolników. Do pełnomocnictw sekretarza stanu dla rolnictwa włączono również prawo wypłacania farmerom odszkodowania za ograniczanie przestrzeni uprawnej. Ma on prawo wydzierżawiania pewnych terenów. Jeżeli chodzi o bawełnę, mają być uczynione próby z realizacją planu Smitha, któremu w swoim czasie przeciwstawił się Hoover. Plan ten, jak to już donosiliśmy, przewiduje specjalne premie dla farmerów wzajemnie za zmniejszenie obszarów uprawnych, przyczem akcja ta miałaby w rezultacie doprowadzić do zwyżki cen bawełny. Niebezpieczeństwo w związku z tym wyłania się na tle wspomnianych wyżej nieograniczonych pełnomocnictw dla sekretarza stanu rolnictwa, który będzie miał prawo podwyższania cel importowych na wszelkiego rodzaju artykuły, które konkurują z amerykańskimi produktami rolniczymi.

Wreszcie niemniej obaw i refleksji nasuwa program walki z bezrobociem, na który właściwie niema w budżecie zwyczajnym żadnych funduszy.

Hausa, o której obszernie pisaliśmy przed paru dniami, a która na stąpiła bezpośrednio po otwarciu giełdy była, jak się obecnie okazuje, słomianym ogniem entuzjazmu, który szybko zgasł z chwilą, gdy szeregi masy nie wyczuły optymizmu w łonie czynników rządowych.

Uzupełnieniem tego obrazu niewyjaśnionej i poważnej sytuacji w Ameryce są sprawozdania z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, nie wykazujące żadnych wydatniejszych zmian w porównaniu z okresem przed zamknięciem banków. O depresji świadczą również wahania cen, które wykazywały w ostatnim tygodniu tendencje zniżkowe.

A. R.

Podwyżki cła i zakazy przywozu na szereg artykułów produkcji włókienniczej

Jak już donosiliśmy, wprowadzone zostały ostatnio zakazy przywozu na cały szereg artykułów i pozycji taryfy celnej.

Zakazy te obejmują cały szereg artykułów, posiadających pierwszorzędne znaczenie dla włókiennictwa, a mianowicie oleje pochodzenia zwierzęcego, stosowane w przemyśle włókienniczym, parafinę, skóry, pasy transmisyjne, chemikalia, używane przez przemysł włókienniczy, boraks, chromiany, dwuchromiany i nadechromiany potasu i sodu, dwuwęglan i wodorotlenek sodu, kwas azotowy.

winnowy i cytrynowy, kwas aminowy, nitrobenzol, anilina, garbniki, syntetyczne, farby drukarskie.

Jedwab sztuczny, wełnę czesankową, żelatynę, samochody ciężarowe i ich części oraz opony.

Od zakazów tych, które obowiązują do 10 października b. r. włącznie mogą być udzielane zwolnienia przez min. przem. i handlu.

Rozporządzenie o zakazach przywozu nie dotyczy towarów zalegających w dniu wejścia w życie w składach celnych, kolejowych i pocztowych. Rozporządzenie nie dotyczy również towarów nadanych do bezpo-

średniego przywozu do polskiego obszaru celnego w dniu wejścia w życie rozporządzenia o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej w ciągu 30 dni od wejścia w życie rozporządzenia.

Zakazy wywozu nie dotyczą również towarów objętych ustawą z 24 maja 1922 r. o konwen-

eji polsko - niemieckiej, dotyczącej Górnego Śląska, dalej to warów, objętych przepisami o obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reparacyjnym, a wreszcie towarów, objętych zwolnieniem cła na mocy rozporządzeń o taryfie celnej i zwolnionych od cła.

Nowa taryfa celna

wejdzie w życie dopiero w r. 1934

W najbliższym czasie nastąpić mają podwyżki cła na cały szereg artykułów, przywożonych do Polski, a m. in. również i na artykuły włókienni-

cze, w pierwszym zaś rzędzie na PRZĘDZĘ JEDWABNĄ I CZESANKOWĄ.

Podwyżki te pozostają w związku z zamierzonym

OPÓŹNIENIEM WEJŚCIA W ŻYCIE NOWEJ POLSKIEJ TARYFY CELNEJ.

Nowa ta taryfa miała wejść w życie w październiku b. r. Uprzednio miały być zakończone rokowania traktatowe z całym szeregiem państw na podstawie nowych stawek celnych. Dotychczasowe pertraktacje z Austrią i Włochami wykazały, że nowa taryfa celna wobec wysokich stawek nie stanowi odpowiedniego instrumentu dla polskiej polityki traktatowej i celnej. Wskutek tego przerwane zostały rokowania z Włochami, a z Austrią obowiązuje prowizoryczne porozumienie preferencyjne.

Z tego też względu rozważana jest obecnie w kołach miarodajnych możliwość opóźnienia wejścia w życie nowej taryfy celnej o pół roku tak, aby zamiast w październiku b. r.

WESZŁA ONA W ŻYCIE DOPiero 1 KWIETNIA 1934 R. Ten okres czasu byłby wykorzystany dla przeprowadzenia rokowań traktatowych z całym szeregiem państw.

36 godzin

Uruchomienie w przedsiębiorstwach

Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w okresie od 2 kwietnia do 16 kwietnia normę uruchomienia w przedsiębiorstwach bawełnianych i bez zmiany, a więc w okresie tym przedsiębiorstwa czynne będą 36 godzin tygodniowo, to znaczy w ciągu całego omawianego okresu pracować będą łącznie 72 godziny.

(ag)

Zupełny spokój na rynku dolara

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku dolarowym panował kompletny spokój. Dolary kształtowały się w granicach od 8.875 do 8.885 przyczem zarówno podaż jak i zapotrzebowanie były niezbyt wielkie.

Bank Polski w dalszym ciągu płacił za odcinki grubsze zł. 8,875 za odcinki zaś drobniejsze 8,865.

(ag)

Upadłości, nadzory, układy

Wydział handlowy ogłosił upadłość firmie „Abram Szpajzer” i jej właścicielowi Abramowi Szpajzerowi, prowadzącemu przy ul. Nowomiejskiej 13 przedsiębiorstwo handlu manufakturą.

Żądanie ogłoszenia upadłości złożyła firma wierzycielka Ozorkowska Przędzalnia i Tkalnia Majer Fogel, która pozostawała w stosunkach handlowych z upadłą firmą.

Kuratorem masy mianowano adwokata Halickiego, a sędzią komisarzem L. Korala.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 bm, w momencie dopuszczenia pierwszego weksłu do protestu.

Upadłego oddano pod dozór policji.

Drugą upadłość ogłoszono Iekowi Szymonowi Sztrauchowi, do nie dawna właścicielowi przedsiębiorstwa sprzedaży manufaktury i chustek własnego wyrobu (Żeromskiego 33).

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył sąd na 31. X. 30 r., kuratorem zamianowany został adw. Jakubow-

wicz, a sędzią komisarzem sędzią handlowy Karol Kröning.

W sprawie upadłości Moszka Lejba Apfelda, właściciela tkalnej mechanicznej (Kopernika 55), gdzie z mocy decyzji sądu uruchomiono przedsiębiorstwo pod nadzorem syndyka adw. Lewickiej, na zebraniu wierzycieli bilans zamykał się w pasywach sumą przeszło 114.000 zł., zaś w aktywach 48.000 zł.

Sędzia komisarz zwrócił się do sądu o przedłużenie terminu na sprawdzenie wierzytelności o dwa

miesiące, do czego sąd przychylił się i obecnie reszta wierzycieli będzie mogła w terminie wymaganym do sprawdzenia przez zarząd masę zgłosić swoje pretensje.

W sprawie upadłości firmy M. J. Cwilling? Hurtowa sprzedaż galanterji (Północna 1), na zebraniu wierzycieli największą ilość głosów na syndyka otrzymał adw. Zelmannowicz, dotychczasowy kurator, którego też sąd zamlanował syndykiem masy powyższej upadłości.

Potaniecie przędzy

środkiem zwiększenia eksportu

Na terenie kartelu przędzalniczego opracowywany jest obecnie nowy plan wzmocnienia eksportu włókienniczego.

Podstawą planu jest zasada wzmocnienia eksportu włókienniczego w formie tkanin, konfekcji, czy przędzy z tem jednak, że obciążenie rynku wewnętrznego z tytułu wywozu nie może w żadnym wypadku ulec zwiększeniu.

Autorzy planu, uważając, że eksport wyrobów włókienniczych uzależniony jest w wielkiej mierze od posiadania taniego podstawowego półfabrykatu - przędzy, dążą do wydatnego obniżenia cen przędzy bawełnianej przeznaczonej na wywóz. Cel ten pragną oni osiągnąć przez zwiększenie produkcji przędzy w

takim stopniu, któryby doprowadził do wydatnej obniżki kosztów ogólnych i pozwolił w rezultacie, przy pozostawieniu obecnego poziomu cen na rynku wewnętrznym w zasadzie bez zmian, na uzyskanie poważnej ilości przędzy dla celów eksportowych po cenach znacznie niższych, co dawałoby nam odpowiednio szanse wywozowe.

Produkcja przędzy w myśl powyższego planu ma zostać zwiększona w granicach od 20 do 25 proc. Opracowaniem projektu w tej sprawie zajmuje się specjalna komisja i wolana na ostatnim posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej.

(ag)

Po niższe -- zwyżka

na rynku surowej bawełny

Po chwilowej niżce na giełdach bawełnianych, w dniach ostatnich zanotowano ponowną zwyżkę cen, którą charakteryzują natępujące kursy (cyfry w nawiasach oznacza ją notowania z dnia 21 marca, cyfry bez nawiasów z 23 marca).

NOWY JORK:
Ioco (6,25) — 6,45, marzec (6,15) — 6,32 kwiecień (6,16) — 6,25 maj (6,19) — 6,42 lipiec (6,38) — 6,56 październik (6,56) — 6,75 gruzdzień (6,73) — 6,90 styczeń (6,82) — 6,95. W porównaniu z notowaniami z 21 bawełna nowojorska zwyżkowała o 17 do 20 punktów.

LIVERPOOL:
marzec (4,94) — 4,98 maj (4,94) — 4,98 lipiec (4,95) — 4,98 październik (5—) — 5,02 gruzdzień (5,03) — 5,05 styczeń (5,04) — 5,06 Zwyżka w Liverpoolu kształtowała się od 2 do 4 punktów.

BREMA:
Ioco (7,46) — 7,51 maj (7,13) — 7,28 lipiec (7,27) — 7,43 październik (7,49) — 7,65 gruzdzień (7,64) — 7,78 styczeń (7,70) — 7,83.

Zwyżka w Bremie kształtowała się od 13 do 15 punktów.

(ag)

Klub Towarzyski przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121).

Pierwszy Inauguracyjny poranek odczytowy

W niedzielę, dnia 26 marca br., o godz. 12 w poł. w lokalu Klubu Syndykatu (Piotrkowska 121) wygłosi odczyt wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej Mieczysław Hertz, autor książki pt. „Łódź w czasie wojny” na temat

„To, o czem nie pisałem“

Bilety w cenie zł. 1,50 sprzedaje biuro Wagons-Lits-Cook, Piotrkowska 64, a w dniu odczytu — sekretariat Syndykatu, przy ul. Piotrkowskiej 121, od godz. 11-ej.



Kto wygrał na loterii?

15.000 zł. na n-ry: 2270 6090 107740
 10.000 zł. na nr. 90282+
 5.000 zł. na n-ry: 110382 131260
 146465
 2.000 zł. na n-ry: 2567 23171 31062
 41169 46355 53380+ 65594 66994 77030
 81060 90965 129218 139513 140814
 1.000 zł. na n-ry: 2377 8041 17074
 23694 26256 30591+ 31395 33484 36689
 39841+ 42557 46680 47057 52949 55853
 57524 57794 67168 69917 7180 82147+
 83779 88913 93403+ 93703 93915 95900
 96799 108928 110703 120049 121683+
 1220033 123427+ 126974 136069 140893
 142159 144939.

Numery oznaczone + wygrywają premię.

STAWKI.

I ciagnienie.

33 147 887 1022+ 194 229+ 35+ 648 2198
 289+ 461 71 601 921 3096 258+ 315 42 923
 4366 546 732 944 5004 113+ 263 313 51 565
 6077 425 27 725 971+ 7068 258 479 8035 138+
 50 314 501 2 620 801 24 9180+ 814.
 10134+ 870 11357 541+ 611 712+ 12132
 243 461 923 13999 14053 219 88+ 379+ 514
 684 841 99 15031 507 807 16075 115 45 214
 478+ 690 764 17064 9+ 22 329 489 650 72
 711+ 92 18474 19031 109 206+ 422 669 880.
 20091+ 756 915 21029 94+ 241 603 938
 22316 416 633+ 827 23256+ 306 418+ 957
 24049 112 80 85 604 92 789 887 915 25082 98
 286 360 429+ 51 93 918 96 26407 27095 382
 717 869 28046 288 807 962 29002 108 456+ 80
 648 756 870 76.
 30061 71 103+ 275+ 550+ 64 92+ 998
 31009 32 656 789 868 81 88 33201+ 92 463
 34092 258 595 796 35211 400+ 46 70 91 573
 634+ 82 36017 513 664 790 892 977 37192 212
 581 893 38266 364 413 967 39079+ 404 99 510
 28 33.
 40278 501 83 647 41051+ 89+ 582 804 42281
 321 416+ 707 855 43436 959 44425 55 694 883
 45005 201 511 69 772 864+ 992 46553 674 932
 39+ 47091 166 494 677 758 800 11 956 48031
 65 409+ 39+ 86 570 74 782 997 49803 28 962.
 50377 717 33+ 51112 536 734 52145 75 328
 87+ 716 38 94 53142 266 429 57 908 23 54255

74 547 769 55387 62+ 89 686 728 833 56086 88
 216+ 348 448 535 45 49 57008 70 187 294 445
 519 23 683 813 58024 449+ 507 44 68+ 723+
 872+ 927 59232 377 468 801 998.
 60853 910 61319 513 54 58 616 751 67 62084
 260 437 87 512 686 773 842+ 920+ 64 79+
 63146 592 808 901 64028+ 81 547 614 34 862
 65145 315 65 76 94 514 764+ 842 929 66209+
 338 522 886 964 67469 509 615+ 728 89 68098
 178 472+ 655 74 997 69532.
 70156 89 98 237+ 531 636 74+ 71200 26
 362+ 512 53+ 62 78 645 716 34 823 72139 252
 347 679 747 73150 298 684 821 992 74099 283
 475 77 75167 313+ 20 557 79 755 74.
 76006+ 10 343 498 567 616 732 77557 752
 78199 919 79129 229 45 831.
 80186 304+ 500+ 630 790 857 927 81046
 138+ 476 759 82170 404 727 45 83042 196
 352+ 733 867 84220 322 29 483 666+ 85220
 327 415 35 52+ 506 796 86269 352+ 513 900
 62 87037 78+ 203 9+ 645 84+ 775+ 919+
 88178 296 359 695 851+ 914 74 89272 97 428
 509 76.
 90131 412 68 668+ 91398 537 653 92260 521
 648 93349 490 94138 84+ 235 58 903 95301 438
 773 968 72 96106 76 494 541 69 615 22 46
 97540+ 98205 488 531 42 9128 95 552+
 100168 258 413 48 52 87 948 101417 512 94
 703 982 102007 630+ 37 53 90 733+ 68+ 929
 103139 643+ 731 94 923+ 104219 878 952
 105055 127 341 516 106081 113 73 264 384+
 560+ 81+ 640 706 107164 207 401 108058
 461+ 913 78 109130 278 318 485+ 504 635.
 110171 242 405 64 69 731 836 981 111061 88
 252 363+ 405 40+ 761 84 93 937+ 93 112039
 242 344+ 46+ 401+ 113242 81 328 427 548
 114218+ 507 18 19 87 979 115021 90+ 116179+
 323 440 82 925 117024+ 196 118015 121 78
 278 626 99 826 119548 744.
 120163 291+ 370 435 607 42 121019 179
 352 73 508 845 901 122010 203+ 347 540+
 716+ 860 123582 790+ 911 73+ 124012 384
 450 811 27 125082 397 424 690 807 11 126051
 563 621 127089 252 741 50+ 61 128190 301 36
 93 465 730 70 949 129057 298 364 499 505 49
 616 774 962.
 130082 341+ 589 603 29 740 131180+ 294
 304 12 600 735 918 39 132009 343 95 402 10
 654 955 133139 410 526 690 722 814 134081 541
 986 135105+ 355 571 637 82 136320 477+ 557
 683 936+ 55 137291 799 827 138539+ 613 931
 79 139386 530+ 624 739 959 73.

140191 229 449 55 716+ 62 67+ 141068
 237+ 77 802 15+ 652 142102 443 496 764
 143511 22 91 600 64 778 144443 619 709 44 862
 145060 169 206 519+ 65 612 734 146093 360
 462 533 34 632 40 901 85 147219 641 51 843.
 II ciagnienie.
 200 24 36 312+ 62+ 833+ 104+ 88 151
 231 382+ 440+ 695+ 2013 421+ 503 600
 832 994 3530 843 4025 49 104 73 423 640 5131
 470 70 71 82 6071 302 55 493+ 99 623 8042
 317 45 75 461 525 798 837+ 71 9091+ 260 368
 519 37 674 717 86.
 10024 70+ 246 448 817 11080+ 184 418+
 64 617 817 12198 235 68 531 678 700 13642 94+
 14057 621 66+ 702 15156 311+ 445 544 76 92
 682 755+ 968 16147+ 97 488+ 784 945 17076
 344 951 18268 442 602 706 844 19492 548.
 20063 539 863 21298 444 615 30 872 22023
 739 863 967 23221 386 400 24 640 24003+ 62
 170 371 490+ 563 25025+ 345+ 436 81 569
 644 776 26019 50 464 64 509+ 99 27087 734
 28903 10 170 90 218+ 441 666 29075 175 728+
 30415 649 850 960+ 31074 108 43 70 302 54
 75 994 32077 232+ 50 345 96+ 590 752+ 83+
 33095 146 289 348 406+ 587 93 616 34295 363
 71+ 437 577 35366 414 43 576 849 59 36126
 341 42 412 797+ 860 924+ 37016+ 103 653
 782 38376 455 755 870 98 941 39044 71 270 529
 726.
 40127 363 498 509 702 41216 423 842 930
 42020 45 115+ 58 345 81 569 689 905+ 43351
 583 94 640+ 734 44218 33 530 637 847 967
 45191 94 666 807 81 46212 41 42 326 555 713
 45+ 807 94 47048 66+ 313 493 634+ 46 953
 48026 221 339 43 421 565 49119 93 201 508 69
 628 721 936.
 50366 431 570 51451 69 96 597 843 988 52141
 47 599 685 91+ 743 53180 95 336 714 841+ 991
 54212 328 94 628 55228 600 97 781 801 84
 56401 587 93 743 886 57420 520 750 48339+ 473
 584 90 763 838 59335 81+ 419 537 70 641 56
 744 66 867 955+
 60148 339 47 462 889 61113+ 298 62106 33
 342 421 727 827+ 87 63061 354 580+ 770+ 79
 834+ 919 64123 560 688 65162 435 605 746
 66312 462+ 89 67088 265 382 558+ 867 98+
 989 68146+ 457 755 81 978 69151 68 253 312+
 97 444+ 68+ 843 937 68.
 70181 503 644+ 796 71205 23 441 550 841

72117 321 443+ 983 73029+ 406 572 629 38
 970 74198 680 963 75314 57 725 842.
 76004 12 83 97 798+ 868 942 77145 212
 314 545 69 672+ 919 78365 548 950 79051 108
 205 683 730 31 810
 80419 546 610 81121 423 534 875+ 97 82256
 324 29 534 51 617+ 91 886 83598 712+ 929
 84032 106 251 149+ 928 85153 202 620 751
 86069 116 90 668 87013 274 321 536 75 678 868
 88262 991 89223 631 789 822 923 93.
 90252 626 703 871+ 924 81250 407 530 693
 763+ 8982 92245 459 80 501 73 633 840 93043+
 132 263 382 88 885 94102 20+ 65 69+ 201 31
 52 61 493 624 718 95292 397+ 518 99 605
 96208 388+ 425 577 712 97082 165 426 501
 8+ 42+ 982 84 98046 451 95 837+ 99039 66
 86 138 349 99 517 771 899 984.
 100419 825 916 31 101169 78 89 470+ 675
 798 881+ 980 92 102351 464 557 103039 69 135
 277 309 711 866 104047 202 32 97 335+ 585 95
 831 965 105186 367 547 685 763 814 27+
 106165+ 478+ 509+ 756 973 107404 582 737
 897 947+ 108148+ 350 92 406 18 83 479 882
 923 55 77 109015+ 317 44 770 825 45.
 110653 930 111243 501 711 66 824+ 27
 12087+ 155+ 308 94 459 872 909 113115+
 289+ 700 906 78.
 114067 212 349 115207 42 68 358 503 705 922
 116053 78 159 72+ 306 555 816 30 117088 221
 57 335 434 852 118043+ 235+ 389 702 917
 119007 31 90 120 327 570 97 605 780 971+ 94.
 120031 99+ 135 87 416 518 96+ 858 121056
 463 65+ 522 682 92 836 122028 135+ 319 412
 65 76 568 747 897 914 73 123042 199 326 412 78
 788 894 953 124144+ 333 492 702 41 945 125059
 133 230 37 49 82 99 662 804 919 126327 33+ 48
 416 535 850+ 127232 95 396+ 687 128007 55+
 69 500 683 129664+.
 130562 739 838 935 131152+ 354 445 656
 84+ 843+ 132027 101 310 78 510 734 73 77 86
 870 50 133916 134007 28 279 373 90 456 502 652
 728 827 916 135307 68+ 813+ 136001+ 123
 61 433 810 924 32 137028 448 71 509+ 74 75+
 742 60 138440 98 597 630 58 715 847 955+
 139277 388 471 703 808 12+ 922 25 63.
 140099 184 94 329 421 598 601 69 711 32 810
 980+ 141488 599 706 966+ 142126+ 861 143127
 97 636 99 766 72 144144 263+ 347 69 446+ 59
 518 937 145034 452 75 624 26+ 146152 59+ 938
 72 147033+ 162 400 82 630 72 951.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy obrotach na ogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 124.50 (- 5), Gdańsk 174.40 (plus 20), Holandia 359.90 (plus 30), Londyn 30.66 (plus 4), Nowy Jork 8.915, Nowy Jork - kabel 8.922 (- 3), Paryż 35.09 (plus 4), Praga 26.46 (plus 1), Szwajcaria 172.80 (plus 10), Włochy 45.95 (- 3); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 213.20 (plus 50). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50, funt angielski w gotówce 30.70, banknoty dolarowe 8.87.50, dolar złoty 9.05.50, rubel złoty 4.77 rubel srebrny 1.33, bilon 0.62.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była dość słaba, przy zwiększonych obrotach jedynie akcjami Starachowickimi. Notowano: Bank Polski 75 - 74.75 (- 25), Lilpopy 10.50, Starachowice 9.90 (- 10).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita.

Większych obrotów dokonano jedynie 4 proc. dolarową i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano 8 proc. budowlana 41 - 41.25 (plus 10), 4 proc. dolarowa 54.50 - 54.75 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 43.50, 6 proc. kolejowa 38 - 38.25, 6 proc. dolarowa 56 (- 75), 7 proc. stabilizacyjna 56.13 - 56 - 56.25 (- 28), 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 93, 4 proc. listy ziemskie 32 (- 50), 4 i pół proc. ziemskie 40.25 (- 13), 8 proc. Warszawy 41.75 - 42 (plus 25), 10 proc. Siedlec 31 (- 50). Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 60, 8 proc. dillonowska 66.25 - 66.37, 7 proc. śląska 43.25, 7 proc. Warszawska 39 - 39.25, 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 29.75 (- 150), 8 proc. Częstochowy 36.75 (- 75), 5 proc. Warszawy 51.44 (plus 75), 8 proc. Łodzi 38 (- 50), 8 pr. Piotrkowa 36.75 - 37 (plus 50).

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 6.45 marzec 6.32 kwiecień 6.35 maj 6.42 czerwiec 6.50 lipiec 6.56 sierpień 6.64 wrzesień 6.68 październik 6.75 listopad 6.83 grudzień 6.90 styczeń 6.95

NOWY ORLEAN

loco 6.32 marzec 6.25 maj 6.32

lipiec 6.48 październik 6.07 grudzień 6.80 styczeń 6.86.

LIVERPOOL

loco 4.98 marzec 4.98 kwiecień 4.98 maj 4.98 czerwiec 4.98 lipiec 4.98 sierpień 4.99 wrzesień 5.00 październik 5.02 listopad 5.03 grudzień 5.05 styczeń 5.06 luty 5.07 marzec 5.09 kwiecień 5.11 maj 5.14.

Egipska: marzec 6.84 maj 6.92 lipiec 7.01 październik 7.08 listopad 7.14 styczeń 7.22 luty 7.26.

Upper:

loco - marzec 6.19 maj 6.18 lipiec 6.15 październik 6.13 listopad 6.12 styczeń 6.16 luty 6.19

BREMA

loco 7.51 maj 7.28 lipiec 7.43 październik 7.65 grudzień 7.78 styczeń 7.88

ALEKSANDRJA

maj 12.80 lipiec 13.44 listopad 13.60 styczeń 13.69.

Ashmouni: kwiecień 10.83 czerwiec 10.87 październik 10.85 grudzień 10.98

ADRESY, PLAKATY,

dyplomy, rysunki i t. p. wykonuje efektywnie

E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

NADCHODZI CZAS SADZENIA DRZEW.

WIELKI WYBÓR DORODNYCH DRZEW

OWOCOWYCH I ALEJOWYCH oraz Róż polecane

OGRODY WIDZEWSKIE

Sp. z ogr. odp.

POCZTA PABJANICE, Skrz. poczt. 54

Dojazd tramwajem Łódź-Pabjanice. Przystanek Ksawerów.

Od przystanku 1 km.

MIEJSCA SPRZEDAŻY w ŁODZI:

ul. Pomorska róg Magistrackiej u p. Franc. CIEŚLAKA.

Radogoszcz naprzeciw Juljanowa u p. KOPCZYŃSKIEGO.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Dźwiękowy Kinoteatr „CORSO”

Zielona 2 | 4

Spółka Akc. dla Międzynarodowego Transportu
Schenker i S-ka w Warszawie
 ODDZIAŁ w ŁODZI
OD JUTRA przeniesiona zostanie na
ul. PIOTRKOWSKĄ 211
 Specjalny dział eksportowy, składy z boenicą kolejową.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści do każdego przedmiotu pomagają maturzystom, przygotowują eksternów do matury, wszelkich egzaminów udzielają lekcji, korepetycji, pojedynczo, grupami. Ratują zagrożonych, zamieszczają w szkołach. Języki obce (hebrajski). Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Kurs klasy 4 miesięce. Aleja I Maja 11, front, m. 2.

Posady

POSZUKIWANA sprzedawczyni obeznana z branżą kosmetyczną. Oferty sub. „Perfumerja”.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu: obrazy, brzozy, porcelana i dywany perskie. Wiadomość: Piotrkowska 53, front, II p., m. 4. 276-2

MOTOCYKL używany w dobrym stanie B. S. 17, 350 cm.³ do sprzedania. Informacje w firmie H. Faust, Moniuszki 4, tel. 183-55 275-2

WOZEK „Brennabor” w dobrym stanie do sprzedania. Zawadzka 49, u dozorczy.

DO SPRZEDANIA biały pański pokój w bardzo dobrym stanie. Również pokój duży na biuro do wynajęcia. Tel. 102 62

Lokale

DUŻY SEONECZNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 76. Dozorca wskaza. 264-2

OD 1 LIPCA POSZUKUJE 3-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami w óródmieściu w czystym i spokojnym domu, nie wyżej II piętra. Oferty pod „F. R. H.” w administracji nin. pisma. 845-3

POKOJ frontowy umeblowany tylko jednemu panu odnajmę (obok poczty). Kilińskiego 89, m. 8 telefon 109,65.

Meble

nowoczesne i starożytne po cenach najniższych nabyć można tylko w sklepie komisowym
A. Wajcmana
 ul. Sienkiewicza 6.

KLINIKA POŁOŻNICZO-CHIRURGICZNA „SANATO”
 S. z o. o.
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
 Porody II kl. zł. 175.—

Zarząd Fabryki Chustek Fantazyjnych i Wyrobów Włóknenniczych „TOGA” Spółka Akcyjna w Łodzi podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszy, że w dniu 19-ym kwietnia b. r. o godzinie 6-jej popołudniu w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Ks. Mackiewicza 5 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:
 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz r/ku zysków i strat za rok ubiegły, 3. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków, 4. Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków, 5. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji rewizyjnej, 7. Wolne wnioski.
 Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Spółki.



Ingenieurschule Lage-Lippe

Komisarze państwowi. Niemcy.
 Budowa samochodów, samolotów, maszyn, urządzeń do ogrzewania, elektrotechnika, konstrukcje stalowe, budowa mostów, architektura, ceramika budowlana
 Instytut politechniczny posiada duże laboratorium.

Prosimy zażądać prospektów.

Nasiona

pierwszej jakości: rolne, traw, drzew warszawne i kwiatów, **CEBULKI I KLACZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA I PRZYRZĄDY** ogrodniczo-pszczelnicze, **NAWOZY I PREPARATY CHemiczne** (wyłącznie dla celów ogrodniczych)
 Polecają Składy **L. JASINSKIEGO** prowadzone od 1870 r. w Łodzi ul. Andrzeja 10, tel. 168-56 w Łęczycy, ul. Pońska 30 tel. 125 Cenniki bezpłatnie.

Do akt. Nr. Km 400 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 28 marca 1933 r. o godz. 10 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do **Abrama i Sary małż. Wajsbęrgów** w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 42, składających się z mebli, dywanu, żyrandola, obrazów, chodnika, dywanu i t. p. oszacowanych na łączną sumę 1330 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 7 333 r.
 Komornik (-) St. Dulkowski.

Do akt. Nr. 2998/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7 zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1933 r. o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do **Szmulca Dawidowicza** i składających się z 33 palt dziecięcych oszacowanych na sumę zł. 525.—
 Łódź, 20.3. 1933 r.
 Komornik St. Górski

Sanatorjum

D-rów Z. Rakowskiego i I. Izygsona w sosnowym lesie
CHEŁMY p/ŁODZIA
Zakład otwarty cały rok
 Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — **Władomość w Chełmach: tel. Zgierz 56 lub w Łodzi tel. 127-81 i 122-60**

Pielęgniarki-hygienistki

przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi po cenach przystępnych **Piotrkowska 62, m. 103 tel. 242-82.**

Dr. med.

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w. w niedziela i święta od 9-1 po po

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiec. przeprowadził się na **Andrzeja 4, tel. 228-92**

Dr.

M. Engelberg

AKUSZER-GINEKOLOG DJATERMJA od 5-7 w. **Piotrkowska 200, tel. 146-46**



Przejazd 2

Dziś i dni następnych pierwsza polska komedia muzyczna

10% dla mnie

W rolach głównych: **Krukowski, Mankiewiczówna, Orwid, Skonieczny, Walter, Wesolowski, Sielański.**

Początek o 4 pp., w sobotę i niedz. o 12. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne



Główna 1

Dźwiękowy Kinc-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś i dni następnych!

Gigantyczny polski 100-proc. film dźwiękowy p. t.

GŁOS PUSTYNI

Emocjonujący dramat, rozgrywający się na bezkresnych piaskach Afryki.

W rolach głównych:

Nora Ney, Eug. Bodo, Marja Bogda, Adam Brodzisz, Witold Conti

Początek codziennie o godz. 4-jej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 4,00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — z 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr bez zastrzeżenia miejsca 50 gr; na całość od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr; nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są 50%, drożej. firm zastr. 100%. Za odt. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklam y w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.